

WILAMOWICE I OKOLICE

ISSN 1426-2886

KWIECIEŃ '96
ROK VI

NR 5/33

PISMO SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO GMINY WILAMOWICE

cena: 1,20 zł

DANKOWICE HECZNAROWICE PISARZOWICE STARA WIEŚ ZASOLE BIELAŃSKIE

KOBIETY ŚWIĘTUJĄ

Pewien czytelnik podpisujący się Walek przysłał do redakcji dosyć długi wiersz „Na święto kobiet ...”. Fragment tego wiersza przytaczamy jako motto do spotkań naszych pań z Kół Gospodyń Wiejskich, które odbyły się w marcu w Pisarzowicach i Wilamowicach.

„A gdyby tak z myślą o naszych kobietach

Mąż mógł bez strapień i bez zakłopotania

Zarabiać co miesiąc na dobre śniadania

Obiady, kolacje i na drugie dania

Na futro dla żony i milej rodzinie

Na kwiaty, słodycze, drobne upominki.

Tożby to było! jak w raj u wzorowe dla żon i matek.

Nie tylko w marcowe raz w roku”

Wypełniona sala w Domu Kultury w Pisarzowicach gościła 9 marca, członkinie miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich.

Witając przybyłe, przewodnicząca pani



na fotografii panie z KGW - Włomowice

Anna Markiel poinformowała, że decyzją zarządu 16 pań wcześniej urodzonych zostało uznanych honorowymi członkiniami Koła. Przewodnicząca wręczyła każdej pani seniorce kwiatek i złożyła serdeczne życzenia zdrowia i wszelkiej pomyślności. Decyzja zarządu spotkała się z ogólnym aplauzem zebranych.

Spotkanie uświetnił Zespół Domu Kultury prowadzony przez panią Bogumiłą Kubiczek. Młodzież zabawiła kobiety piosenkami, dowcipnymi skeczami i tańcem. Występ był bardzo udany, widać, że wykonawcy włożyli wiele serca w przygotowanie tej milej rozrywki.

Młodych aktorów nagrodzono gromkimi oklaskami.

Spotkanie zaszczyli swoją obecnością: przewodniczący rady - Bronisław Chrobak, burmistrz - Marian Trela, sołtys - Stanisław Peszel, pani dyrektorki szkoły - Halina Fajfer i przedszkola - Grażyna Jurasz. Miłym akcentem spotkania było wręczanie kwiatów i przekazywanie życzeń na ręce przewodniczącej Koła pani Anny Markiel przez przewodniczącego rady i burmistrza. Sołtys pan Stanisław Peszel złożył życzenia i wręczył bukiet długoletniej nauczycielce swojej bylej wychowawczynie pani Stefani Papli. Jak zawsze gustownie nakryte i suto zastawione stoły stworzyły miłą atmosferę do rozmów, wspomnień, wymiany zdań.

Chociaż istnieje tendencja do lokwacji „Dnia Kobiet”, wydaje się, że takie spotkanie, na które przychodzą również osoby samotne, napewno są potrzebne, niezależnie pod jakim pretekstem się odbywają. Termin tych spotkań jest dogodny, gdyż nie ma jeszcze prac wiosennych a największe mrozy, które utrudniają wyjście zwłaszcza osobom starszym już minęły. Podajemy listę honorowych członkiń Koła Gospodyń Wiejskich w Pisarzowicach: Maria Carboł, Maria Hajas, Maria Kubiczek, Zofia Mleczo, Helena Mleczo, Helena Murgas, Bronisława Nycz, Irena Olearczyk, Stefania Papla, Zofia Pudelko, Maria Pudelko, Jadwiga Tora, Bronisława Tora, Genowefa Tatoń, Helena Walaszczyk

B. T.

co w numerze

Aż 16 stron

- **Wędrówka do dorosłości**
- **Strażacy obradują**
- **Skandal z telefonami**
- **Gość oczekiwany**
- **Majowe Dni Gminy Wilamowice**

Wędrówka do dorosłości - nasze przedszkole w Pisarzowicach

Codziennie (od poniedziałku do piątku) od 6³⁰ - 8³⁰ ulicami Pisarzowic prowadzone lub dowożone są najmłodsze pociechy do przedszkola, usytuowanego w bezpiecznym miejscu, nad rzeczką koło kościoła. Poczucie bezpieczeństwa stwarza tu także duży ogród, kochane panie, dobrzy sąsiedzi. I co jeszcze? Dowiemy się o tym z rozmowy z obecną dyrektorką panią Grażyną Jurasz.

1. Przed 5 laty przedszkola wzięły pod swoją opiekę samorządy terytorialne, od tego czasu pełnią funkcję dyrektorki w Pisarzowicach. Jak oceniasz ten okres swojej pracy, z czego jesteś zadowolona, a jakich problemów nie udaje się jeszcze przezwyciężyć?

Odp. Na stanowisku Dyrektora Przedszkola Samorządowego w Pisarzowicach zastąpiłam panią Teresę Juras, która pełniła tę funkcję przez prawie 30 lat. Ja pracuję w przedszkolu od 1983 r. Wiedziałam, że poprzednio pani Dyrektor spełniała swe obowiązki wzorowo, poświęcając cały swój czas właśnie sprawom związanym z przedszkolem. To dzięki jej staraniom przedszkole zostało odbudowane, wyremontowane tak, że jest placówką o wysokim standardzie. Wiedziałam też, że aby opinia przedszkola była bardzo dobra wymogi w pracy wychowawczej - dydaktycznej muszą być wysokie. Miałam więc pewne obawy przed objęciem tej funkcji.

Korzystając jednak z doświadczeń pani Dyrektora Juras jak i pani Bronisławy Adamaszek - byłej Dyrektorki Przedszkola w Wilamowicach moje początki nie były takie złe. Obie panie Dyrektorki pracują w naszym przedszkolu jako nauczycielki. Ja osobiście cieszę się, że nadal pracuję w swoim wybranym zawodzie - nauczyciel przedszkola. Cieszę się, że pomimo różnych trudności, zwłaszcza finansowych w naszej miejscowości ta placówka jest potrzebna. Rodzice zdają sobie sprawę, że dziecko, które jest w przedszkolu przez 2 - 3 lata ma ułatwiony start w szkolne życie. Wspominam kiedy ja rozpoczynałam naukę w klasie I Szkoły Podstawowej w Pisarzowicach, wówczas wielu moich rówieśników, łącznie ze mną, nie uczęszczało do przedszkola. Nasz start był bardzo długi - musieliśmy pokonać strach przed nowym środowiskiem, nowymi znajomościami i wiele, wiele innych problemów. Jednak dzięki wspaniałej wychowawczyni pani Alicji Bizukoję te różne kompleksy zostały usunięte. Dlatego cieszę się, że rodzice zdają sobie sprawę, że w przedszkolu to nie jest tak, że się tylko bawią, jest wszystkim ciepło i jeszcze jest co zjeść. Praca wychowawcza - dydaktyczna jest prowa-

dzona na różnych płaszczyznach, co pozwala osiągnąć dzieciom tzw. dojrzałość szkolną czyli gotowość do podjęcia nauki w szkole.

Cieszę się więc, że nasze przedszkole jest potrzebne. Ilość dzieci chętnych do pobytu w przedszkolu jest duża, bo obecnie jest to 138 dzieci i jesteśmy przedszkolem 5 - cio oddziałowym.

2. Praca z dziećmi jest bardzo ciekawa a jednocześnie bardzo odpowiedzialna, wymaga czujności i doskonałej współpracy wszystkich uczestniczących w ich wychowaniu. Jak układa się współpraca wychowawców z pracownikami obsługi-wymi?

Odp. W naszym przedszkolu łącznie ze mną pracuje 10 nauczycieli i 9 pracowników administracyjno - obsługowych oraz 2 panów na okres zimowy w charakterze konserwatorów - palaczy. Są to ludzie, którzy w pełni zdają sobie sprawę z odpowiedzialności jaka ciąży na nas wszystkich. Sprawując opiekę nad dziećmi w tym wieku oraz uczestnicząc w procesie ich wychowania wiemy, że jesteśmy dla nich autorytetami i dlatego nasze postępowanie wobec siebie i wobec dzieci musi być bardzo dobre. Dzieci są bardzo dobrymi obserwatorami i nie nie ujdzie ich uwadze, a przy tym okazują nam tyle miłości i uczucia. Myślę, że dorośli od dzieci powinni uczyć się, czy też przypomnieć sobie, że okazywanie uczuć pozytywnych sprawia, że żyje nam się lepiej.

3. Jak rozwija się współpraca z Komitetem Rodzicielskim, z władzami gminy i samorządem mieszkańców?

Odp. O współpracy z Komitetem Rodzicielskim czyli ze wszystkimi rodzicami mogę mówić tylko z uznaniem. Wszyscy czujemy się współgospodarzami placówki. Dzięki rodzicom udało nam się wykonać szereg prac - np. remont ogrodu, gdzie poza pracami murarskimi, resztę ciężkiej pracy wykonali rodzice nieodpłatnie. To dzięki zaangażowaniu rodziców mamy piaskownicę, wyremontowaliśmy podłogi w dwóch salach. Wspólnie z rodzicami wypracowujemy dodatkowe pieniądze i wzbogacamy naszą bazę - zakupiliśmy organy, video, nowe zabawki (bardzo drogie) typu lego czy sprzęt ogrodowy. Rodzice właściwie współpracują z nami każdego dnia.

Jesteśmy przedszkolem samorządowym, co oznacza, że o nasz byt troszczy się Urząd Gminy. Pomimo początkowych trudności współpraca układa nam się dobrze. Zarówno poprzednia Pani Burmistrz Barbara Tomanek jak i obecny Pan Burmistrz Marian Treła oraz cały Zarząd rozumieją wagę naszej pracy. Udało nam się więc wykonać poważne prace takie jak :

osuszenie budynku, wymiana okien w jednej sali, remont fasady budynku, wymiana rynien, remont dachu, poszerzenie drogi asfaltowej przy przedszkolu. Obecnie chcemy położyć dywan asfaltowy na drodze wewnątrzkomunikacyjnej. Rodzice włożyli swój trud aby utwardzić nawierzchnię, a Pan Soltys Stanisław Peszel obiecał, że Rada Sołecka pomoże, oczywiście finansowo w dokończeniu inwestycji.

4. W czym ukryta jest tajemnica sukcesu tego przedszkola? Pomimo drożyzny, ubożenia ludności, przedszkole się ciągle rozwija, ma bardzo dobrą opinię w środowisku?

Odp. W czym tkwi tajemnica? Nie wiem. Wiem, że każdy na swoim stanowisku stara się dobrze wykonać swoją pracę. Np. doceniając trud pracy górniczej, a w naszej miejscowości dużo osób wykonuje ten zawód - organizujemy corocznie uroczystość z okazji Dnia Górnika. Górnicy pomogli nam w zakupie telewizora kolorowego. Do zakupów sprzętu videotelewizyjnego przyczynił się też Ks. Proboszcz Janusz Gacek, on też zaopatrzył nas w pierwsze kasety video. Mamy też swoich sponsorów - chociaż ta nazwa osobiście mi się nie podoba. Dzięki ofiarności np. pana Haczka mogliśmy sobie pozwolić na zakup dobrego sprzętu radiofonicznego. Również w tym roku szkolnym otrzymaliśmy dar, który przeznaczaliśmy na zakup sprzętu ogrodowego - ogród do zabaw jest naszym słabym punktem. Dużą pomoc otrzymaliśmy też od Banku Spółdzielczego w Wilamowicach za co tą drogą serdecznie dziękuję. Pomimo drożyzny udaje nam się zamknąć koszt trzech posiłków w kwocie 1,2 zł. Pomagają nam w tym również osoby, u których dokonujemy zakupy - pan Baścik i pan Hankus, pan Zdrowak, pan Gacek. Rodzice przynoszą nam różne produkty darmowo lub za pół ceny np. kapustę, owoce. Kolo Pszczelarzy w Pisarzowicach podarowało nam miód. Z przynoszonych produktów pracownicy w kuchni robią przetwory, zaprawy - oczywiście po godzinach pracy. Wszystkim tym, którzy cokolwiek podarowali naszemu przedszkolu bardzo gorąco tą drogą dziękuję. Wracając jeszcze do imprez środowiskowych bardzo miłymi są Dzień Babci i Dziadka, Dzień Matki i Ojca. W tym roku planujemy wspólną imprezę rodziców i dzieci. W organizacji imprez pomaga też chętnie pani Kubiczek z WDK w Pisarzowicach, Kolo Gospodyń Wiejskich, Zarząd OSP w Pisarzowicach. Pomocą służy nam również Zarząd RSP w Pisarzowicach.

5. Jak godzicie zróżnicowane, często sprzeczne ze sobą życzenia rodziców wobec

swoich dzieci ? np. karmić/niejadki, czy czekać aż same zaczną jeść ? Iść na spacer czy nie ?

Odp. Zdarzają się czasem takie sytuacje. Niejadków nie wolno zmuszać, one z czasem przystosują się - w grupie. Wspólnie dzieci jedzą o wiele lepiej. Staramy się aby dzieci wiedziały co jedzą, bo zdarzają się takie sytuacje, że na pytanie „co jadłeś na podwieczorek ? „ - dziecko 4 letnie odpowiada „chleb z makaronem „ (ser żółty był tarty) . Staramy się też aby zgodnie z wymogami higieny dzieci przebywały na powietrzu - wymogi 2 godz. dziennie. Oczywiście nie wychodzimy w zawieruchę czy w czasie deszczu. Czasem pobyt jest bardzo krótki, ale rodzice rozumieją, że spacer jest bardzo ważny ze względów zdrowotnych.

6. Dzieci klas pierwszych spotykają Cię w szkole na katechizacji, czy chętnie przybiegają też do przedszkola aby zobaczyć się z pozostałymi paniami ?

Odp. To prawda spotykam się z dziećmi

klas pierwszych na katechizacji. Uczę religii nie tylko w klasach, ale również w przedszkolu. Dzieci w tym wieku bardzo dopingują nauczyciela. One bardzo szybko się „nudzą „ ale też są bardzo dociekliwe. Spotykając się z pierwszoklasistami mam okazję obserwować ich dalej. Wiem, że te panie nauczycielki w klasach I - III wykonują swoją pracę bardzo dobrze, a wymogi pracy są bardzo wysokie - taki jest charakter pracy z dziećmi w tym wieku. Tak więc i ze Szkołą współpraca układa nam się pomyślnie. Zanim dziecko rozpocznie naukę w klasie I spotykamy się wspólnie tzn. wychowawcy z przedszkola jak i wychowawcy przyszłych klas pierwszych. Celem takiego spotkania jest utrzymanie ciągłości i odpowiednie oddziaływanie indywidualne na każde dziecko.

Od redakcji : Przedszkole ciągle się zmienia, pięknieje razem z dziećmi, z wyposażeniem i otoczeniem budynku (choć liczy on sobie 150 lat). Nie wprowadzano tu rewolucyjnych zmian, wciąż doskonalili się

sprawdzone metody i formy pracy wychowawczej. Wielu rodziców przyprowadzających tu swoje pociechy było podopiecznymi poprzedniej dyrektorki pani Teresy, która z tą samą miłością i czułością otacza ich młode latorośle.

Być może sekret tego dzieła wychowawczego ukrył się także w nazwiskach pań kierujących przedszkolem TERESA JURAS (1970 - 1992), GRAŻYNA JURASZ od 1992 roku.

Pierwszą kierowniczką tego przedszkola była pani HELENA CHOJNA (1963-1970).

OGŁOSZENIA : Zapisy do przedszkola na nowy rok szkolny rozpoczną się już w marcu. Przedszkole pełni także dyżury w dni wolne od pracy (soboty) i od nauki (wakacje).

Rozmowę przeprowadziła Anna Pasierbek.

7 marca w sali OSP w Wilamowicach odbyło się spotkanie okolicznościowe KGW połączone z zebraniem sprawozdawczym wy-

borczym. Zebrało się na 105 - 75 członków. Gośćmi zebrania byli : prezes K.R. - Tadeusz Sznicer, prezes OSP - Jan Sztafiński, prezes G.S. - Józef Gawlik, przedstawiciele K.R. - Franciszek Gandor i Marian Kuczmierz, Sekretarz gminy - Edward Sobik.

W sprawozdaniu przewodnicząca Anna Foks omówiła pracę Koła podkreślając zwłaszcza zorganizowane wycieczki członków do Zakopanego, w Bieszczady, do Dębowa i Tarnowa. Część członków Koła wzięła też udział w konkursie na najładniejsze obejście.

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Stefania Wyrobek po przedstawieniu wyników finansowych zaproponowała udzielenie skwitowania Zarządowi Koła. Wniosek ten przeszedł jednogłośnie i zaraz zaproponowano aby nie zmieniać Zarządu. Jednogłośnie zdecydowano aby został Zarząd w następującym składzie : przewodnicząca - Anna Foks, zastępca - Stanisława Kubik, sekretarz - Katarzyna Zejma, członkinie - Helena Foks, Eugenia Foks, Halina Jonkisz, Emilia Danek, Janina Faruga, Irena Klimeczek.

W dyskusji pani Bronisława Adamaszek podziękowała koleżance Emilii Danek za sumienne prowadzenie wypożyczalni naczyń, minimalne straty spowodowane stłuczkami. Praca jej przysporzyła największego dochodu w ub. roku. Poruszano też sprawę brudnej wody i dziurawych dróg. Prezes K.R. Tadeusz Sznicer przypomniał zebranym, że tego typu sprawy należy omawiać na

ogólnym zebraniu mieszkańców, niestety na te zebrania mało kobiet przychodzi.

Uchwalono następujące wnioski do realizacji w 1996 roku.

1. Zorganizowanie jednej wycieczki.
2. Zorganizowanie kursu garmateryjnego.

3. Na wniosek przewodniczącej pani Anny Foks postanowiono zorganizować zabawę "Jajko" dla członkiń i jej członków.

Ponieważ zebranie połączone było z "Dniem Kobiet" panowie Józef Gawlik, Franciszek Gandor, Tadeusz Sznicer i Edward Sobik złożyli na ręce pani prezes Anny Foks kwiaty i serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności dla zebranych pań i ich rodzin.

Oczywiście nie obyło się bez smacznego posiłku i miłych pogaduszek przy kawie i ciastku.

B.T.

Komu pomoc społeczna ?

W numerze nr 4 / 32 „Wilamowice i okolice „ z uwagą przeczytałem artykuł „Kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej.

Szkoda, że nie napisano, ile wydano pieniędzy za rok 1995 na pomoc społeczną. Byłoby dobrze poinformować społeczeństwo ile osób skorzystało z pomocy społecznej w poszczególnych miejscowościach naszej gminy.

Myślę, że podanie tego typu informacji nie jest zabronione tajemnicą służbową. W roku 1996 przeznaczona jest kwota 445.000 zł., na pomoc społeczną różnego typu, zadań własnych i zleconych. Jest to kwota niebagatelna.

Budzi niepokój „rozdawnictwo „ tak wielkiej sumy, chociaż niewystarczającej. Chcę zapytać, kto sprawuje kontrolę społeczną

naszych władz gminnych nad groszem publicznym ? Wspomnę, że I kadencji samorządu terytorialnego, była powołana tzw. Komisja Doraźna, która kontrolowała pracę ośrodka pomocy społecznej przy radzie gminy. Do tejże komisji wchodził I radny z poszczególnych miejscowości. Według wydanej ustawy rządowej obowiązała go tajemnica służbowa. W II kadencji samorządu (1994 - 1998) do tej pory takiej komisji nie powołano. Może obecna rada udaje, że to nie żaden problem. Mniej wtajemniczonych - większy spokój. Ze swojego doświadczenia wiem, że w przeszłości popełniano błędy natury moralnej, przy przydzieleniu pomocy społecznej. To co gwarantuje ustawa i przepisy to nie wszystko. Wierzę, że są osoby, które naprawdę potrzebują pomocy, ale nigdy jej nie otrzymują. Bo do tego potrzebna jest znajomość swojego środowiska, a taką znajomość mogą zapewnić sołtysi i radni.

Wl. Micor.

"Ośmiu wspaniałych Małopolski"

Pod patronatem Gmin Małopolski zorganizowano konkurs „Ośmiu Wspaniałych". W naszej Gminie patronat honorowy nad konkursem objął przewodniczący rady pan B.Chrobak. Zarząd Gminy 3.04 br. wyraził akceptację przeprowadzenia „Konkursu". Celem tej akcji jest wyróżnienie młodych ludzi, którzy nie tylko sumiennie wypełniają swoje obowiązki ucznia lub pracownika, ale charakteryzują się życzliwością dla innych, umieją pokonać przeszkody, mogą stanowić przykład dla otoczenia. Dotyczy to młodych od 14-tego do 20-go roku życia. Sądzimy, że nie brak takich młodych wspaniałych w naszej Gminie. Poniżej podajemy ankietę którą należy nadesłać do 30 IV na adres Gminy Wilamowice. Bliższe informacje można uzyskać w M GOK Wilamowice

B.Tomanek.

KRONIKA • KRONIKA • KRONIKA

VII Gminny Zjazd Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Wilamowicach

30 marca odświętnie ubrany budynek OSP w Hecznarowicach. Przed budynkiem koncertuje orkiestra z OSP Stara Wieś. Na parking zajeżdżają samochody przywożąc delegatów na Zjazd ze wszystkich jednostek OSP z terenu Gminy. Jest godzina 16.00 wewnątrz budynku orkiestra gra marsza a na salę obrad wchodzi: Wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego dh Eugeniusz Zabłocki i dh Antonii Kobiela, przedstawiciel Komendy wojewódzkiej Kęty Marek Rączka, Komendant Rejonowej PSP st. brygadier Zbigniew Pędziol, Z-ca dowódcy J.G.R-2 aspirant Jarosław Zabłocki

Burmistrz Urzędu Marian Treła, Przewodniczący Rady Bronisław Chrobak, dyr. szkoły Pisarzowice mgr Halina Fajfer, dyr. GOK mgr Aleksander Nowak, pracownik urzędu Eugenia Kubik, sołtys Hecznarowice Krystyna Nowak. Po odegraniu hymnu państwowego dh Mieczysław Gumiński otwiera VII Zjazd Związku OSP RP i wygłasza słowo wstępne. Minutą ciszy uczczono pamięć zmarłych strażaków w okresie sprawozdawczym. Zebraniu przewodniczy dh Kazimierz Kamiński z

OSP Dankowice a protokuluje dh Jan Brzeźniak z OSP Hecznarowice. Wybrano też komisję:

Uchwał i Wniosków Mandatową i Wyborczą. Sprawozdanie z pracy za okres Kadencji czyli 5 lat przedstawił dh Mieczysław Gumiński w którym zawarty był całokształt pracy i to bardzo bogaty. Informację o zabezpieczeniu pożarowym Gminy wygłosił Komendant Gminny dh Władysław Ślosarczyk. Jednostki OSP Pisarzowice, Stara Wieś a obecnie Wilamowice należą do Krajowego Systemu Ratowniczego. Jeżeli 1991r. było 450 członków OSP to w 1996 jest 530, nato-miast przybywa młodzieży w 1991 99 członków a w 1996 111 członków. Po sprawozdaniu skarbnika i komisji rewizyjnej nastąpiła dyskusja w której wzięło udział 10 mówców. Była bardzo rzeczowa i bogata a poruszano takie sprawy jak sprawy zwolnień na szkolenia, ćwiczenia i odprawy, badania lekarskie, odszkodowania wypadkowe, utrzymanie orkiestr dętych, współpracę jednostek ze szkołami i odwrotnie, nabór nowych członków a szczególnie młodzieży męskiej i żeńskiej. Zaopatrzenie jednostek w sprzęt, mundury, drużyny młodzieżowe w dresy i trampki oraz OSP Hecznarowice w nowy wóz bojowy na który już czeka przeszło 100 lat. Całą dyskusję podsumował dh Eugeniusz Zabłocki przedstawiając tradycje strażackie i to wiekowe, jako organizację służebną niosącą pomoc drugiemu człowiekowi z tym przysłowiem "Bogu na chwałę - ludziom na

pożytek". Po udzieleniu absolutorium Zarządowi przystąpiono do typowania Kandydatów do nowego Zarządu OSP i Komisji Rewizyjnej. Wybory przeprowadzono w trybie jawnym. Oto Kandydaci do nowego Zarządu:

OSP Wilamowice- Danek Stanisław Maciejczyk Marek

OSP Dankowice -Jonkisz Franciszek Faruga Edward

OSP Hecznarowice - Tatoń Antonii Szałafski Paweł

OSP Pisarzowice- Jędrzejko Roman Nikiel Jan

OSP Stara Wieś - Nycz Stanisław Nycz Zbigniew

oraz z Urzędu Miasta i Gminy pani Eugenia Kubik

Do Komisji Rewizyjnej: Foks Adolf - OSP Wilamowice, Kamiński Kazimierz- OSP Dankowice i Markiel Stanisław -OSP Stara Wieś.

Na pierwszym plenarnym posiedzeniu ukonstytuował się nowy Zarząd, którego skład jest następujący:

Prezes Zarządu Gminnego OSP RP
dh Danek Stanisław

,w-ce Prezes Zarządu Gminnego dh Nycz Stanisław ,w-ce Prezes Zarządu Gminnego
dh Tatoń Antonii

Komendant Gminny OSP dh Jędrzejko Roman

Sekretarz Zarządu - dh Nycz Zbigniew

Skarbnik - dh Faruga Edward

Pozostali to członkowie Zarządu Gminnego.

Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej
został dh Kamiński Kazimierz.

Ustępującemu prezesowi dh Gumińskiemu jak i też Komendantom Gminnym dh Jędrzejko Eugeniusz i Ślosarczyk Władysław przez burmistrza Mariana Trełę wręczono dyplomy i pamiątkowe albumy jako podziękowanie za długoletnią wzorową i sumienną pracę w Zarządzie Gminnym. Delegatami na Zjazd Wojewódzki wybrani zostali dh Danek Stanisław i dh Jędrzejko Roman.

Na zakończenie podjęto następujące uchwały:

a) zwiększenie stanu osobowego OSP
b) zakup samochodu dla OSP Hecznarowice
c) dokończenie polygonu strażackiego
d) utworzenie orkiestry strażackiej w OSP Hecznarowice
e) współpracę jednostek ze szkołami i odwrotnie

f) zobowiązać Zarząd Wojewódzki do zorganizowania Turnieju Plastycznego.

W wolnych wnioskach poruszono sprawę zatrudnienia pedagoga muzyki w Starej Wsi oraz utworzenie Społecznego Ogniska Muzycznego. Wielkie i bardzo owocne święto strażackie

Gminy Wilamowice zakończono wspólnym posiłkiem, po którym do późnych godzin koncertowała

orkiestra dęta OSP ze Starej Wsi przekazując dedykację poszczególnym zaproszonym gościom.

Na foto.: Były prezes ZW OSP p. Gumiński Mieczysław składa gratulacje nowo wybranemu prezesowi p. Stanisławowi Dankowi



KRONIKA • KRONIKA • KRONIKA

Zebranie wiejskie w Dankowicach zgromadziło licznie mieszkańców, radnych, wiceburmistrza Eugeniusza Bilczewskiego oraz przedstawicieli policji. Sprawozdanie z pracy Rady Soleckiej złożył Sołtys pan Jan Rąba : omówił sprawy, którymi się zajmowano tzn. poprawą stanu dróg, zwirowaniem, zdołano wyasfaltować Aleję Młyńską, szereg gospodarstw wzięło udział w konkursie obejść.

badania geologiczne, opracowanie niezbędnych dokumentacji, zezwoleń, uzgodnień i całej tej wstępnej procedury. W dyskusji poruszano jak wszędzie cenę wody, sprawę oznakowania ulic, zwirowania drogi "Na Zagrodach " niewłaściwego zdaniem dyskutantów podziału budżetu gminy, sprawę szkoleń rolniczych, scalania gruntów, urządzenia parkingu.

Wiele miejsca w dyskusji zajęła sprawa

przyjęto następujące wnioski :

1. Poprawienie stanu drogi i wykonanie oświetlenia na granicy Bestwinki obok pana Gąsiorka.
2. Zobowiązać radnych do udziału w zebraniach Rady Soleckiej.
3. Zwiększenie kwoty dotacji dla Rady Soleskiej.
4. Możliwość dotacji dla Klubu Rolnika.
5. Działania mające uświadomienie rolnika w zakresie stosowania środków chemicznych.
6. Wnioskować o utworzenie w Dankowicach punktu konsultacyjnego Policji.
7. Temat drogi od pana Kielocha do pana Ligęzy z możliwością dofinansowania.
8. Przeciwno galezi dębu w Centrum.
9. Sprawa parkingu obok sklepu w Centrum.
10. Egzekwowanie przestrzegania zakazu zatrzymywania się na drodze do stadionu.
11. Zwiększenie dotacji na sport szkolny.

Co słyszeć w Dankowicach

Na wniosek pana Marcińczyka poproszono aby radni złożyli sprawozdanie ze swojej działalności. W imieniu wszystkich radnych uczynił to pan Andrzej Sadlok. Radny Tadeusz Stawowczyk poinformował zebranych, że w związku ze zmianą pracy musiał złożyć rezygnację z funkcji radnego.

Wiceburmistrz Eugeniusz Bilczewski omówił sprawę budowy oczyszczalni ścieków i kanalizacji Dankowic. W br. planuje się przygotowanie inwestycji, a więc

telefonów. W dalszym ciągu Dankowice nie są przez Telekomunikację S.A. rozliczone. Sieć jest już dawno wybudowana, ludzie dzwonią, ale aby sprawę zamknąć ciągle wymagane są różne dokumenty. Rozliczenie będzie prowadzone w ciągu 4 lat, odliczenia będą rozpoczęte po doprowadzeniu wszystkich spraw rachunkowych do końca.

Komisja rewizyjna wystąpiła z wnioskiem o udzielenie absolutorium Radzie Soleckiej. Wniosek został przyjęty przy jednym głosie sprzeciwu. Na zakończenie

Strażacy obradują

W Dankowicach w zebraniu sprawozdawczym - wyborczym wzięli udział : z Komendy Wojewódzkiej aspirant - Jarosław Zablocki i Wojciech Kąkol, sołtys - Jan Rąba, sekretarz Urzędu Gminy - Edward Sobik, dyrektor szkoły - Maria Berezowska, Jan Sadlok, Jadwiga Pilot, Aniela Stańko oraz 42 członków OSP. Prezes Mieczysław Gumiński złożył sprawozdanie z działalności w minionej kadencji. Jednostka liczy 61 strażaków czynnych, 23 wspierających, 5 honorowych i 32 w drużynie młodzieżowej. W ramach działalności ogłoszono 1 pogadankę i przeprowadzono konkurs o tematyce p.poż. w szkole podstawowej. Strażacy brali udział w gaszeniu 2 pożarów oraz pomagali w likwidacji skutków wypadku drogowego.

W pracy straży wyróżnili się : Edward Faruga, Tadeusz Faruga, Piotr Kozieł, Tadeusz Sobik, Władysław Jarosz, Zdzisław Faruga, Józef Pilek, Kazimierz Faruga, Stanisław Cwiertnia, Franciszek Jonkisz, Anna Kamińska, Kazimierz Kamiński, Stanisław Garstka. Na wniosek Komisji Rewizyjnej udzielono Zarządowi absolutorium. Po dyskusji wybrano nowe władze OSP w następującym składzie : prezes - Mieczysław Gumiński, naczelnik - Franciszek Jonkisz, wiceprezes - Edward Faruga i Kazimierz Faruga, zastępca naczelnika - Stanisław Garstka, sekretarz - Piotr Kozieł, skarbnik - Kazimierz Kamiński, gospodarz - Władysław Jarosz, kronikarz - Stanisław Cwiertnia. Komisja Rewizyjna : Grzegorz Sobik, Tadeusz Faruga i Zdzisław Fajferek.

Delegatami na Zjazd Gminny zostali

druhowie : Mieczysław Gumiński, Kazimierz Kamiński, Józef Górny, Antoni Mynarski, Kazimierz Faruga i Rafał Jarosz. Przedstawicielami do Zarządu Gminnego zostali wytypowani : Franciszek Jonkisz i Edward Faruga. W uchwalonym planie działania przewidziano pozyskanie nowych członków straży, remont pionu sanitarnego w strażnicy, powiększenie zbiornika p.p., zakup mundurów, organizację wojewódzkiego przeglądu orkiestr dętych i najważniejsze - przygotowanie obchodów 100 - lecia istnienia Ochotniczej Straży Pożarnej w Dankowicach.

Zapewne z imprez tych postaramy się zdać relacje i zilustrować odpowiednimi zdjęciami.

PISARZOWICE

Zebranie OSP w Pisarzowicach odbyło się 17 lutego z udziałem 89 osób związanych z działalnością straży oraz licznych gości : wiceprezesa Zarządu Wojewódzkiego plk. poż. - Eugeniusza Zablockiego, prezesa Zarządu Gminnego - Mieczysława Gumińskiego, komendanta gminnego - Władysława Szlosarczyka, starszego aspiranta - Jarosława Zablockiego, burmistrza - Mariana Treli, sołtysa - Stanisława Peszla, dyrektorki przedszkola - Grażynę Jurasz, przewodniczącej KGW - Anny Markiel, prezesa LKS - Zdzisława Szypuły, wiceprezesa K.R. - Stanisława Gacka.

Udział tak licznych gości świadczy o integracji społeczeństwa Pisarzowic, które docenia hasło „w jedności siła”.

Jednostka OSP liczy 74 członków czynnych, 29 wspierających, 4 honorowych oraz 15 w drużynie młodzieżowej. W okresie sprawozdawczym wyremontowano samochody

bojowe, zaś w strażnicy sanitariaty i kuchnie. Wygłoszono 3 pogadanki o tematyce p.p., strażacy brali udział w gaszeniu 4 pożarów i w usuwaniu skutków wypadku drogowego. Dwudziestocztero osobowa orkiestra dała 15 koncertów w Pisarzowicach i w innych miejscowościach.

W pracy na rzecz straży wyróżnili się : Jan Markiel, Mieczysław Korczyk, Stanisław Kubiczek, Dariusz Handzlik, Eugeniusz Jędrzejko, Mirosław Szypuła, Jan Nikiel, Piotr Olearczyk, Bolesław Kubiczek.

W najbliższym czasie planuje się następujące prace : odnowienie garaży, dalszy remont kuchni, naprawa okien w wieży i w świetlicy, odnowienie elewacji zewnętrznej strażnicy, dalsze szkolenie orkiestry dętej, organizowanie imprez rozrywkowych, zorganizowanie turnieju wiedzy pożarniczej, rozpoczęcie przygotowań do obchodów 100 - lecia istnienia OSP oraz poczynienie starań o utworzenie drużyny żeńskiej.

Wybrano nowe władze w następującym składzie : prezes - Roman Jędrzejko, naczelnik - Mirosław Szypuła, wiceprezes - Jan Nikiel i Bolesław Kubiczek, zastępca naczelnika - Bolesław Kasolik, sekretarz - Czesław Bagier, skarbnik - Antoni Kasolik, gospodarz - Władysław Gacek, kronikarz - Eugeniusz Jędrzejko. Komisja Rewizyjna : Mieczysław Korczyk, Jan Kasolik, Jan Nycz. Delegaci na Zjazd Gminny : Roman Jędrzejko, Mirosław Szypuła, Jan Nikiel, Bolesław Kasolik, Eugeniusz Jędrzejko. Przedstawiciele do Zarządu Gminnego : Roman Jędrzejko i Jan Nikiel. Zebranie zakończono smacznym poczęstunkiem przygotowanym przez niezastąpione członkinie K.G.W. B.T.

KRONIKA • KRONIKA • KRONIKA

Nowelizacja ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi z dn. 17.04.1993r. nakłada na gminy obowiązek tworzenia Gminnych programów profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych.

Program taki dla Gminy Wilamowice, zawierający konkretne zadania, został opracowany i przyjęty przez Radę Miejską dn.21.07.1993r. uchwałą nr XXVIII/199/93.

Nie chciałabym pisać na ten temat w sposób bezduszny w punktach, czy paragrafach, ponieważ w realizację tego programu wielu ludzi wkłada sporo serca i starań.

Nazwa programu zakłada w swojej treści profilaktykę, czyli zapobieganie nie tylko

Do świetlic uczęszczają wszystkie chętne dzieci bez ograniczeń wiekowych czy innych. Świetlice są czynne w zależności od pory roku 20 - 25 godz. tygodniowo. Codziennie przewijają się przez każdą ze świetlic ok.15 - 20 dzieci. Ogółem uczęszcza systematycznie ponad 100 dzieci.

W ubiegłym roku Pan Włoszek zorganizował i sfinansował dla dzieci wspaniałą wycieczkę do Krakowa, połączoną ze zwiedzaniem Jednostki Wojskowej, gdzie poczęstowano nas wyśmienitą grochówką.

Z kolei Pan Drobisz był sponsorem wyjazdu dzieci na czterodniowy letni obóz do Kamesznicy. Koszty noclegów i obsługi pokryła

możliwościami leczenia. W przypadkach, kiedy w rodzinie, gdzie są dzieci, z powodu picia dochodzi do awantur i przemocy, a osoba zainteresowana nie wyraża zgody na podjęcie leczenia, Komisja może kierować sprawę do Sądu w celu zobowiązania osoby uzależnionej do leczenia.

Moim marzeniem jest, żeby świadomość społeczna zmieniła się na tyle, aby pozwoliła ludziom podejmującym leczenie „wyjść z podziemia”, bez obawy napiętowania, że „jeśli się leczy, to na pewno jest alkoholikiem”. Mogliby wtedy służyć pomocą innym ludziom, którzy „piją jak wszysej”, więc alkoholikami nie są.

Sądzę, że w tak krótkim artykule nie zmieszczę skomplikowanej istoty choroby alkoholowej. Może w następnych numerach „W i O” znajdzie się miejsce na cykliczne publikacje dotyczące w/w problemów.

Być może, że problem na szczęście nie dotyczy Państwa osobiście, ale każdy z nas zna przypadki, gdzie nadużywanie alkoholu staje się przyczyną tragedii nie tylko w najbliższej rodzinie.

Ważne jest, żeby wiedzieć, że takim ludziom można i trzeba pomóc.

Chcę jeszcze wspomnieć o tym, że osoby uwikłane w problemy alkoholowe, nie muszą się z tym borykać same. Istnieją grupy wsparcia, grupy Al-anon, Poradnie Leczenia Uzależnień, grupy AA i wiele innych organizacji i instytucji do tego powołanych. U nas w Gminie również działa od roku grupa wsparcia dla kobiet. Serdecznie zapraszamy.

Powinno także napisać o problemach związanych ze sprzedażą napojów alkoholowych. I tutaj muszę wspomnieć o art.15 Ust. z dn. 26.10.1982r. o wychowaniu w trzeźwości..., który mówi, że: „zabrania się sprzedaży i podawania napojów alkoholowych osobom, których zachowanie wskazuje, że znajdują się w stanie nietrzeźwości, osobom do lat 18 oraz na kredyt lub pod zastaw” oraz o art.18 i 43 mówiących o konsekwencjach nie przestrzegania tego prawa.

Gminny Program przewiduje systematyczną kontrolę wszystkich punktów prowadzących sprzedaż napojów alkoholowych przez specjalnie powołaną do tego celu Komisję, ale wyegzekwowanie przestrzegania obowiązujących prawnie zasad sprzedaży jest w praktyce bardzo trudne. Jedyną skuteczną metodą, byłoby reagowanie na wymienione nieprawidłowości, każdego przypadkowego świadka i zrozumienie przez sprzedawców zasady, że alkohol nie jest towarem takim, jak inne, że niesie ze sobą pewne ryzyko i zagrożenie.

Blizszych inormacji na wszystkie powyższe tematy mogą udzielić osobiście, telefonicznie lub listownie.

Aleksandra Mynarska

Urząd Gminy, 32-630 Wilamowice, Rynek 1pok. nr 12; codz. w godz. pracy Urzędu tel. 457-240 wew.13

Gminny Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych

alkoholizmowi, ale także innym uzależnieniom, oraz rozwiązywanie już istniejących problemów.

Prawie wszystkie działania profilaktyczne kierujemy do dzieci i młodzieży. Mówiąc zwyczajnie, uczą się jak żyć i radzić sobie w życiu w zdrowy sposób, bez alkoholu czy innych używek. Służą temu tzw. programy profilaktyczne np. „Elementarz”, „Noe”, „Dziękuję - nie ... „Spójrz inaczej”, „Nasze spotkania ... Są to po prostu zajęcia prowadzone z dziećmi w szkołach wg. gotowych scenariuszy. Jest to rzetelnie podana wiedza na temat substancji, od których można się uzależnić i mechanizmów samego uzależnienia. Programy uczą także podejmowania przez młodych ludzi świadomych decyzji w przypadku nadarzających się okazji sięgnięcia po papierosa, alkohol, czy narkotyki. Uczą odpowiedzialności i odwagi w bronienu swoich przekońań.

Dzieci nie są złe, są tylko częstokroć zagubione. Warto im dać szansę.

Profilaktyce służą także świetlice środowiskowe dla dzieci, nazywane także soscjoterapeutycznymi, gdyż poprzez zajęcia prowadzone z dziećmi, uczą się ich jak prawidłowo funkcjonować w grupie. Poznają siebie, swoje potrzeby, czują się dowartościowane, odreagowują w bezpieczny sposób swoje napięcia. Dbamy o ich poczucie bezpieczeństwa i podstawowe potrzeby, pomagamy w odrabianiu lekcji. Dzieci bawią się, rysują, korzystają z gier, uczestniczą w organizowanych wycieczkach i wyjazdach wakacyjnych, a także w imprezach okolicznościowych takich jak „Dzień Dziecka”, „Andrzejki”, „Mikołajki”, „Gwiazdka”, czy inne.

W zamierzeniu takie świetlice miały powstać w każdej miejscowości naszej gminy. Z powodu ograniczonych środków udało się tego dokonać na razie w Pisarzowicach w Wiejskim Domu Kultury - Klub „Pięterko” i w Wilamowicach, w budynku Biblioteki Miejskiej Klub „Dziupla”.

Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Warszawie. Dzieci wzięły także udział w Konkursie Recytatorskim o treści religijnej zorganizowanym przez Klub Inteligencji Katolickiej w Bielsku - Białej. Fundatorem wyjazdu był Związek Hodowców Gołębi Poczтовых.

Dzięki przychylności wielu ludzi m.in. członków Zarządu Gminy, Radnych, Burmistrzów, członków Terenowej Komisji d/s Przeciwdziałania Alkoholizmowi, oraz dzięki osobistemu, niewymiernemu wkładowi pracy Pań prowadzących zajęcia z dziećmi i pomocy ludzi życzliwych, możemy stworzyć dzieciom miłą atmosferę i alternatywę spędzenia wolnego czasu bez obecności alkoholu.

Chcę zaznaczyć, że takim celem służą także wszystkie inne organizacje i instytucje skupiające młodzież i rozwijające jej zainteresowania - kluby sportowe, ośrodki kultury, Oaza, Scholka, świetlice szkolne, kółka zainteresowań, zespoły muzyczne, młodzieżowe OSP i inne. We wszystkich tych przypadkach należy szczególnie gorąco podziękować wszystkim inicjatorom, organizatorom i prowadzącym te przedsięwzięcia.

Innymi zadaniami ujętymi w Gminnym Programie są działania mające na celu rozwiązywanie już istniejących problemów alkoholowych.

Zgłaszają je najbliżsi z otoczenia osoby nadmiernie pijące. Rzadko bywa to żona, której wstyd i charakterystyczny rodzaj „beznadziei”, nie pozwalają na szukanie pomocy. Często są to sąsiedzi, Policja, Szkoła, czy Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej.

Osobami takimi zajmuje się zespół problemowy przy Terenowej Komisji d/s Przeciwdziałania Alkoholizmowi przy Burmistrzu Gminy Wilamowice. Zwolowane są przynajmniej raz w miesiącu posiedzenia, na które zaprasza się zgłoszone osoby, celem przeprowadzenia z nimi rozmowy. Najczęściej chodzi o uświadomienie, z czym wiąże się nadużywanie alkoholu oraz poinformowanie o

Fatalny wiraż

Na drodze prowadzącej z Rynku w stronę Bielń obok remizy strażackiej zdarzył się w piątek wieczorem 15 marca tragiczny wypadek. Nietrzeźwy, młody człowiek jadący maluchem stracił panowanie nad samochodem na zakręcie, zjechał na chodnik, uderzając w grupkę dzieci idących z kościoła. Dwunastoletnia dziewczynka została ciężko ranna. Sprawcę, próbującego uciec, ujęto.

Czy wypadek ten był tylko wynikiem lekkomyślności i brawury? Myślę, że nie tylko. Wyobraźni brakuje też władzom, które tolerują ten fatalny zakręt prawie w centrum naszego miasta. Kierowcy masowo narzekają na ten fragment drogi, który szczególnie niebezpieczny jest zimą, kiedy droga jest oblodzona, a tam w dolinie zbiera się woda i zamarza.

Likwidacja tego niebezpiecznego zakrętu nie powinna nastręczać trudności, bo teren obok jest niezamieszkały i przesunięcie drogi jest możliwe. Poza tym byłoby to też korzystne ze względu na to, że wygospodarowałoby się parking obok remizy, co też jest nie bez znaczenia, gdyż w tejże remizie odbywają się różne imprezy.

Najważniejsze jednak, że droga byłaby znacznie bezpieczniejsza. Trzeba o tym pomyśleć, zanim dojdzie do kolejnej tragedii.

A.D.

Spółeczny Komitet Telefonizacji w Dankowicach powstał w naszej gminie jako pierwszy. Miejscowość ta miała stosunkowo szybko wybudowaną sieć, przyłącza. Komitet zainicjował starania o rozbudowę centrali telefonicznej, przecierał ścieżki w zdobywaniu materiałów itd. Niestety Dyrekcja TP S.A. w Bielsku Białej nie chce rozliczyć tej inwestycji. Ciągle wynajdowane są jakieś przeszkody. Wszystkie inne miejscowości rozliczono bez problemów a w Dankowicach robi się wszystko, żeby udowodnić „kto tu górą”. Pisma krążą i dalej nic się nie dzieje. Pytanie: dlaczego? Wielu abonentów zainteresowanych jest tym problemem, a na zebraniu wiejskim wyrażano duże niezadowolenie z braku postępu w uzyskaniu odliczeń za przeprowadzane rozmowy.

W celu przybliżenia sprawy przytaczam treść dwóch ostatnich pism jakie krążyły między SKT i TP S.A.

TP S.A. Zakład Telekomunikacji Bielsko Biala przekazuje uwagi dotyczące rozliczenia dokumentacji SKT Dankowice:

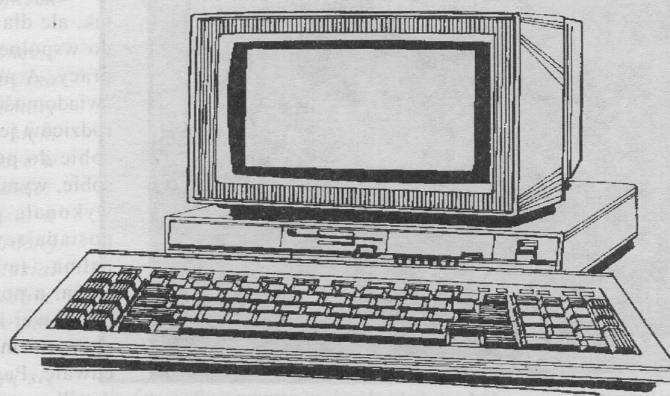
1. Prosimy o przygotowanie rozliczenia SKT Dankowice zgodnie z załącznikiem, który określa jak powinna być skompletowana dokumentacja rozliczeniowa.

2. Dla stwierdzenia zasadności przedstawionych pozycji w kosztorysie wykonanym zgodnie z katalogiem nakładów

Od redaktora

Na wstępie pewne wyjaśnienie, otóż z powodu awarii komputera numer ten wychodzi z opóźnieniem. Spotykamy się w ogóle z zarzutem, że jako miesięcznik zbyt późno trafia do Czytelników. Na nasze usprawiedliwienie chcę podać, że staramy się zebrać jak najwięcej bieżących materiałów, zaś sam cykl wydawniczy też jest dosyć długi. Nie dysponujemy niestety komputerem najnowszej generacji a raczej tej najstarszej. Zwykle najwięcej materiałów przybywa tuż przed przystąpieniem do składania numeru.

Chcemy Państwu dostarczać jak najwięcej informacji i dlatego decydujemy się na opóźnienie druku żeby nie odkładać



rzeczowych prosimy o: dostarczenie jednego egzemplarza dokumentacji projektowej oraz powykonawczej wraz z pozwoleniem na budowę, oraz potwierdzenie przez kierownika NT WILAMOWICE listy zabudowanych materiałów (nie mylić z listą zakupionych materiałów) oraz wykonanych robót.

Uwaga autora: dokumenty te przeleżały pół roku w dyrekcji telekomunikacji w Bielsku Białej.

3. Prosimy o wyjaśnienie rachunków:

Skandal z telefonami

każdy rachunek powinien posiadać numer, datę wystawienia, określać przedmiot zakupu, jego ilość i cenę jednostkową (niepodpuszczalne jest złom stalowy), prosimy o uzupełnienie do czego przeznaczono poszczególne pozycje widniejące w rachunkach np. cement, elektrody i inne materiały. Po w/w uzupełnieniach nastąpi WERYFIKACJA.

Załącznik: komplet dokumentacji.

Sekcja Marketingu i Usług

Specjalista mgr inż. Ryszard Hajto.

Na powyższe pismo Społeczny Komitet wystąpił 27 marca br. z następującą petycją

aktualnych wydarzeń do następnego numeru. Sprawozdania otrzymujemy również z opóźnieniem i wiadomości z nich przekazujemy zwykle po miesiącu lub nawet później.

W bieżącym numerze kończymy sprawę zebrań Ochotniczych Straży Pożarnych. Ta organizacja wybrała swoje władze w poszczególnych miejscowościach, a ostatnio również władze gminne. Teraz przystąpili do realizacji wytyczonych zadań. Jako odzew na nasze artykuły otrzymujemy listy, z których niektóre przytaczamy w całości, niektóre skracamy, gdyż wszystkiego nie da się zmieścić na naszych skromnych łamach.

Polecamy Państwu uwagę program "Dni Gminy" oraz konkurs "8 wspaniałych". Życzymy przyjemnej lektury.

Barbara Tomanek

Kierownik Nadzoru Telekomunikacyjnego Marek Gąszcz ul. Jana III Sobieskiego 2a Wilamowice.

W nawiązaniu do pisma Telekomunikacji Polskiej S.A. w Bielsku Białej z dnia 29 lutego br. SKT wsi Dankowice przedstawia celem zatwierdzenia kosztorysu powykonawczego oraz zestawienia materiałów, transportu, delegacji a także pozostałych kosztów związanych z realizacją budowy telefonicznej sieci kablowej przez SKT Dankowice.

Załączniki: Pismo TP S.A. z dnia 28. 02. br., kosztorys powykonawczy na wykonanie obiektu: budowa kabla magistralnego, szafkowego i telefonicznej sieci rozdzielczej, zestawienie rachunków: materiały, transport i delegacje, koszty usług i inne, protokół odbioru końcowego budowy sieci w Dankowicach z dnia 09.11.1993, protokół PT z dnia 14.12.1993 dotyczący budowy telefonicznej sieci miejscowej Dankowice przekazanej TP S.A., lista członków Społecznego Komitetu Telefonizacji Wsi Dankowice.

Podpisał przewidziany Stanisław Bieroński, odbiór potwierdził kierownik NT Wilamowice Marek Gąszcz.

Ciekawe co będzie dalej i kiedy wreszcie będzie można „zamknąć” sprawę telefonizacji Dankowic. Może mieszkańcy dowiedzą się co jest powodem stawianych trudności w rozliczeniu tej inwestycji.

Obserwator.

2 wysokości palm - hosanna !



Powrócili już do swych kościołów uroczyste procesje z Niedzieli Męki Pańskiej, a poświęcone palmy oczekują w ciszy krucht i obłamek na powtórne wywyższenie i spełnienie uświęconego tradycją zwyczaju. Nasuwają się refleksje, zwłaszcza po lakonicznych doniesieniach radiowych i telewizyjnych o palmach, które zaledwie krok dzieli od „Księgi rekordów „Guinnessa... Czy jednak o to chodzi? Czy to jest najważniejszy aspekt kultuwowania palm w środowiskach wiejskich?

Odpowiedzi na te pytania dostarcza Stara Wieś, gdzie, jak twierdzą najstarsi mieszkańcy, palmy były „od zawsze”, z każdego domu, co roku świeże, przynoszone były do kościoła. Musiała

to być niegdyś bardzo ważna dziedzina społecznego życia, skoro utrwaliło się stwierdzenie : „jaka palma - taki gospodarz ... Nie więc dziwnego, że z pokolenia na pokolenie szła wskazówka: do robienia palmy trzeba się przygotowywać przez cały rok. Dziś powiemy o przesadzie, niemniej jednak każdy szanujący się gospodarz starał się wypatrzyć w ciągu roku miejsca, w których rosły drzewa i krzewy potrzebne do wykonania palmy. Trzeba ją było robić z miejscowego surowca i stąd wynikała rada, bowiem każdy brak stawał się widoczny i odbijał się niekorzystnie na harmonii między koroną i trzonem. Po tym wyjaśnieniu sens powiedzenia staje się jasny.

Poświęcona palma aż do Wielkiej Soboty zajmowała poczesne miejsce w domu, po czym odcinano koronę i zawieszano w kuchni nad drzwiami. Od tej pory aż do następnego roku musiała chronić dom od różnych nieszczęść. Z trzonem zaś udawano się do kościoła, by tu w ogniu opalić go, a następnie wykonać niewielkie krzyżyki i w Poniedziałek Wielkanocny oznaczyć nimi wszystkie polne lany. Zapewniało to dobre zbiory w danym roku, ale równocześnie chroniło pole od gradobicia i pożarów od pioruna.

Tak było kiedyś... A jak jest dzisiaj w Starej Wsi? Nadal

obowiązuje rygor miejscowego surowca i gatunków drzewa. A więc współczesna palma musi zawierać : graniaste drzewa, czerwone drzewo czyli szibę, kruchynę, kotki wierzbowe, leszczynę, kalinę, jemiołę, jałowiec, cyprys, jodłę, wiklinę, trzeinę, czeremchę. O ile kiedyś palma wiązała się ściśle z określoną rodziną, bo wykonywał ją jeden, zwykle najstarszy członek, o tyle dzisiaj jest w zasadzie sprawą wspólną wszystkich mieszkańców. Może brzmi to nieco dziwnie, ale prawdą jest, że wprowadzony przed 10 laty przez ks. Jana Bryję, ówczesnego proboszcza model palmy przyjął się już na dobre i stał się nieodłącznym elementem Niedzieli Palmowej w Starej Wsi. Pewnie, z początku ludzie sarkali, bo kto to widział, żeby nad palmą śleczala cała grupa ludzi, ale wynikało to zapewne z tradycyjnego sposobu pojmowania palmy i traktowania jej jako rodzinnego sacrum... Dzięki propozycji dawnego proboszcza palma stała się świętością pewnych wspólnot, bo tak przecież można określić klasę szkolną. Tak, w Starej Wsi palmy wykonują poszczególne klasy, przynoszą do kościoła, idą z nią w procesji... A potem odbywają się konkursy na najwyższą i najpiękniejszą palmę. I wreszcie dochodzimy do tego powtórnego wywyższenia: niektóre palmy będą stanowiły część dekoracji Grobu Chrystusa. Z tej racji nie mogą być tylko „zielonymi gaikami ... Nie obowiązują tu już żadne rygory, sama wyobraźnia podpowiada sposoby dekorowania ...

Czy ważny jest werdykt komisji konkursowej? Dla dzieci może tak, ale dla dorosłych? Wydaje się, że najważniejsza jest mobilizacja do wspólnego działania, kilkanaście godzin spędzonych przy jednej pracy. A potem pozostaje poczucie dobrze wykonanego zadania i świadomość, że oto Pan Bóg został uwielbiony wspólnym wysiłkiem rodziców jednej klasy, że ludzie, którzy przez cały rok niewiele mieli sobie do powiedzenia, spotkali się przy wspólnej pracy, pomagali sobie, wymieniali się uwagami. Niejedna grupa z niemalym mozołem wykonała palmę, bo nie ma co ukrywać: jest coraz mniej ludzi posiadających umiejętność układania palmowej ikebany... Każda palma : ta dwu-, pięcio-, czy siedmiometrowa jednakowo wielbi Boga, a powiewające na wietrze wstążki i drżące wiotkie gałązki palmowej korony wołają ze swej wysokości : .. hosanna! Obdarz zbawieniem ! .. tych, którzy w nieudolny, ludzki sposób głoszą Twoją chwałę, Panie, jednocześnie się ten jedyny raz w roku we wspólnym wysiłku.

Wielkość palmy trudno wyrazić w metrach, bo nie one stanowią o prawdziwej wartości dzieła. Wartość palmy zamyka się zależnością pomiędzy nieumiejętnością, a chęcią jej wykonania, niechęcią wobec ludzi, a koniecznością współpracy z nimi, próżnością, a dumą z przełamania wewnętrznych oporów... I dlatego palmy w Starej Wsi są takie piękne i wysokie, aż do połowy wysokości kościoła.

Janina Szymczyk

Gość oczekiwany

" Przychodzę do każdego kto mnie zaprosi ", " Każdego obdarzam jego własną wiarą ",

Te przesłania zawarte w rozmowie Chrystusa Frasobliwego z młynarzem ukazali reżyser i aktorzy w przedstawieniu „ Gość oczekiwany ... Grupa teatralna przy parafii św. Wojciecha w Dankowicach starała się za autorką Zofią Kossak ukazać problemy naszej wiary, moralności, wrażliwości i wierności Ewangeliom.

25 osobowy zespół amatorski pod kierunkiem pana Andrzeja Kamińskiego dokonał ciekawej adaptacji opowiadania Zofii Kossak. Wątki o charakterze religijno - moralnym uzupełniają epizody obyczajowe, społeczne, kulturowe związane z życiem wsi polskiej. Ubóstwo, skromność, poddanie się woli Bożej biednego Józefa, przeciwstawione zostało bogatemu i zachłannemu młynarzowi - Filipowi. Wśród osób spotykających się z młynarzem i z Józefem poznajemy wójta, policjanta, gajowego, dziadka, sierotę, kumy, muzykantów a także mniej typowych obywateli wiejskiej społeczności : fotografa, dziennikarza, polityka, społecznika.

W dialogach prowadzonych przez młynarza z Rokitą, z żoną, z

córką odsłania się postać bezdusznego, pyszałkowego i zachłannego dorobkiewicza myślącego ciągle o powiększaniu swojego majątku, bez względu na to czym to czyni kosztem. Pycha i zazdrość podpowiadają mu nawet obłudną modlitwę przed kapliczką (Chrystusa Frasobliwego), w której chce wytargować przysłowiową skrzynię złota (jaką wcześniej otrzymał ubogi Józef). Następstwem modlitwy młynarza były przygotowania na spotkanie gościa, którym miał być Chrystus. Z tym spotkaniem skalkulowane zostały zaręczyny córki z Rokitą. Przyjęcie, choć kosztowne miało być w ostatecznym rachunku bardzo zyskowne. Od tego zgiełku i przepychu zależeć miała wielkość i obfitość daru (złota), którą spodziewał się otrzymać młynarz. Nie dziwnego, że drżący z głodu i ze strachu w czasie burzy sierota, trzykrotnie pukała do domu młynarza i za każdym razem była brutalnie wyrzucana za drzwi.

„ Byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie. (Mt. 25,35 - 36).

Do ubogiej chaty Józefa gość oczekiwany przybył pod postacią żebrzącego dziada. Przyjęty życzliwie, nakarmiony chlebem i dobrym słowem, odplaca całej rodzinie uzdrowieniem niewidomej córki. Skrzynka złota starczyła nie tylko na spłacenie długów Józefa, ale także na obdzielenie innych ubogich chojnymi darami, co czynił w imieniu Chrystusa pocziwy Józef.

Kilkudzaniową prezentacją treści sztuki, pragniemy zachęcić mieszkańców naszej gminy do jej poznania. Ta grupa teatralna istnieje od 10 lat, w swoim repertuarze mieli już takie dramaty jak ... Spisany na straty ... Ksiądz Jan ... Misteria Męki Pańskiej ... oraz Jaselka. W 1995 roku grupa zajęła II miejsce w XVI Przeglądzie Młodzieżowych Teatrów Religijnych w Krakowie.

W tym przedstawieniu fascynuje żywa figura Chrystusa, w którą wcielił się ze stoickim spokojem Jan Bieroński. Najbardziej dynamiczną postać młynarza zagrał Mateusz Gumiński. Musiał nauczyć się bardzo dużo dialogów, występuje w każdej z 5 odsłon. Napracował się bardzo scenograf i reżyser - w jednej osobie pan Andrzej i jego żona Ewa jako doskonały sufler.

Pięknymi dziełami nowej ewangelizacji przygotowują się Dankowice do obchodów 1000 - lecia męczeńskiej śmierci św. Wojciecha, który jak głoszą ludowe podania, zatrzymywał się tu wędrując z Czech nad Baltyk.



Na fotografii: scena ze spektaklu

opr. A.Pasierbek

W miesięczniku Kościoła Wadowickiego „Przebudzenie” ukazał się artykuł emerytowanego profesora matematyki gimnazjum wadowickiego dr Gustawa Studnickiego pt. „Wychowankowie Wadowickiego Gimnazjum - Józef Bilczewski i inni wilamowiczanie”. Jest to początek całego cyklu poświęconego absolwentom tej zasłużonej placówki.

Pan profesor bardzo ciepło pisze o Wilamowicach i podziwia mieszkańców, którzy wykształcili swoje dzieci. Między innymi profesor Studnicki pisze: „[...] Nie jest chyba rzeczą przypadku, że w latach 1844 - 1850 przez parafię w Wadowicach przewinęło się aż czterech wikariuszy i katechetów tutejszych szkół - rodem z Wilamowic. Byli to: ksiądz Józef Mosler urodzony w 1816 roku, ks. Józef Mika urodzony w 1817 roku, ksiądz Jan Seweranowski 1819 rok i wreszcie ks. Franciszek Manda urodzony w 1821 roku.

Do chwili otwarcia gimnazjum w Wadowicach młodzież z Wilamowic kończyła szkoły głównie w Tarnowie i Krakowie.[...] Gdy w 1866 roku powstało polskie gimnazjum w Wadowicach, roilo się w nim od chłopców z Wilamowic - pisze profesor Gustaw Studencki. Najślynniejszym pośród nich okazał się Józef Bilczewski (1860- 1923), którego życiorys przytacza autor. Następnie wymienia księdza

Franciszka Rosnera, absolwenta z roku 1883, wielkiego patriotę, prefekta gimnazjum w Żywcu, kapelana arcyksięcia Habsburga, ks.Karola Nikla, abs. 1895r., kanonika Kapituły

Wychowankowie Wadowickiego Gimnazjum

Katedralnej w Krakowie, kanclerza konsystorza biskupiego pochowanego na cmentarzu Rakowickim w Krakowie. Ksiądz kanonika Jana Nowaka, abs.1907r., długoletniego proboszcza w Nidku, - radca Kurii, ksiądz Franciszka Kózkę, katechetę w Niepolomicach, ksiądz Jana Schneidera, proboszcza i dziekana w Bielsku Białej, absolwenta z 1919 roku, ksiądz Stanisława Foksa, abs.1923, proboszcza w Bukowinie Tatrzańskiej i tam pochowanego.

Oprócz duchownych maturę w Wadowicach zdawali uczniowie przygotowujący się do nauki do innych stanów: Franciszek Danek, abs.1899r. ukończył Wydział Filozoficzny U.J. i został profesorem w Krakowie. Józef Rozner, obs. 1911, późniejszy naczelnik poczty w Wadowicach i tam pochowany. Józef Śliwa, naczelnik kopalni Brzeszcze. Józef Figwer - absolwent prawa na U.J. a następnie sędzia w

Mielcu i tam pochowany. Jan, abs. 1923, dyrektor szkoły w Ścinawie Małej. Józef Foks, abs.1923 roku, chemik i farmaceuta. Jan Foks, absolwent 1930 roku, ukończył chemię na U.J., brat Józefa Roznera - Franciszek, major dyplomowany Wojska Polskiego, oficer Sztabu Generalnego - zginął w Katyniu. Mieszka również do dziś w Wadowicach zasłużony Wilamowiczanie, dumny ze swojej miejscowości. Jest to Alojzy Rosner - emerytowany leśniczy, brat wyżej wymienionego Jana. W czasie wojny działał w A.K., odznaczony Krzyżem Partyzanckim. Inni absolwenci wadowickiego gimnazjum to Józef Danek, Jan Nowak, Franciszek Nycz, Józef Merta, Władysław Krysta, Franciszek i Zdzisław Waligórscy, Józef Formas i Stanisław Śliwa.

Tyle o absolwentach wadowickiego gimnazjum. Jeśli ktoś zna inne szczegóły z ich życia prosimy o kontakt z redakcją. Mamy nadzieję, że znajdzie się kiedyś jakiś dociekliwy historyk, który wzorem profesora Studnickiego opracuje życiorysy wszystkich naszych znamienitszych rodaków do czasów współczesnych. Zachęcamy również mieszkańców innych wiosek, amatorów historyków o wyszukiwanie znaczących postaci i ciekawych zdarzeń, o których informacje chętnie zamieścimy na naszych łamach.

Barbara Tomanek

Jak podnieść mięsność tuczników ?

Zwiększenie mięsności tuczników uzyskuje się poprzez krzyżowanie ras, korzystając ze zjawiska heterozji czyli wybujałości cech. Do krycia loch pbz (polskiej białej zwisłouchiej) używa się knurów ras mięsnych. Zwierzęta z krzyżówek są na ogół żywotniejsze, wykazują mięsność do 60%, a nawet więcej. Zużycie pasz jest mniejsze, na 1 kg przyrostu wagi ciała od 10% - 25%. Do krycia towarowego (towar do rzeźni) używa się knurów Durac i Pietrain. Pietrain są wrażliwe na stresy. Aby uwolnić potomstwo knurów Pietrain od podatności na stresy, najpierw kojarzy się świnię rasy Durac i Pietrain, a potem takimi knurami kryje się świnię p.t.z. . Potomstwo takich krzyżówek jest uwolnione od podatności na stresy, a jednocześnie utrzymana jest dobra cecha mięsności. Bezsztresowość zapewnia lepsze przyrosty tuszy. Zwierzęta w krótkim czasie osiągną wagę ubojową. Nie ma upadków i strat podczas transportu. Trzeba jednak wiedzieć, że taki efekt uzyskuje się tylko przy kojarzeniu w pierwszym pokoleniu, czyli u potomstw określonych jako F1.

Podniesienie mięsności uzyskuje się też poprzez żywienie paszami treściwymi. Do 1990r. trudno było kupić rolnikom pasze pełnoporcjowe (nazywane też paszami treściwymi lub przemysłowymi) W sprzedaży był najczęściej koncentrat Prowit, którego trzeba było użyć 30% na 70% ziarna zbóż. Po 1990 roku wytwórnie pasz (państwowe) ulegały likwidacji, a pasze i koncentraty zaczęły produkować firmy prywatne i spółki zagraniczne. Obecnie pasze i koncentraty są sprzedawane u dealerów. Dealerzy sprzedając te środki udzielają informacji na temat ich użycia.

W lecznicy zwierząt w Wilamowicach

sprzedawane są pasze i koncentraty dla trzody chlewnej firmy zagranicznej Central-Soya, których produkcja jest oparta na soi amerykańskiej, mączkach holenderskich oraz jęczmieniu i pszenicy z Węgier. Pasze są granulowane a koncentraty sypkie. Obecnie obserwuje się tendencję do chowu tuczników gotowymi paszami granulowanymi, pełnoporcjowymi, produkowanymi przez wytwórnię na skalę przemysłową oraz paszami sporządzonymi przez rolników na bazie własnych zbóż i zakupionych koncentratów. Mając własne zboże i zakupiony odpowiedni koncentrat rolnik jest w stanie wyprodukować paszę podobną do tej, jaką produkuje wytwórnia pasz za wyjątkiem granulowania i ekspandowania pasz. Ekspandowanie paszy polega na przepuszczeniu paszy przez ogrzane powietrze do temp. 400°C w ciągu zaledwie 7 sekund. Ta obróbka pozwala skrócić łańcuchy węglowodanów i białek w paszy, co ułatwia proces trawienia i wykorzystania paszy. Granulowanie i ekspandowanie paszy to obecnie koszt 100.000 starych złotych za 1 tonę paszy (za każdy z tych czynności) Zgodnie z technologią żywienia tuczników podaną przez Central-Soyę, zużycie paszy granulowanej i ekspandowanej na wyliczenie tucznika od 10kg do 150kg wagi wynosi 260kg. Zmniejszenie tej ilości paszy może nastąpić przez wprowadzenie to tuczu krzyżówek ras mięsnych oraz poprzez poprawę warunków środowiskowych (klimatyzowana chlewnia, odpowiednio ogrzana i przewietrzana wentylatorami).

Najwięcej trudności ze zrozumieniem wykorzystywania koncentratów mają rolnicy z pojęciem liczby procentu koncentratu. Wyjaśnię to na prostym przykładzie. Jeżeli mamy koncentrat 10% do sporządzenia pa-

szy to oznacza to, że w paszy ma być tegoż koncentratu 10% lub innymi słowy - do sporządzenia 100kg paszy musimy zmieszać 90kg mieszanki zbóż z 10kg koncentratu, czyli w stosunku 9:1. Koncentrat o wyższej liczbie jest więc koncentratem słabszym (odwrotnie niż procenty w wódce). W dniu 13 października 1995r firma Central - Soja zorganizowała szkolenie dla hodowców w sali Domu Kultury w Wilamowicach. Wyśleliśmy 100 zaproszeń dla hodowców naszej gminy oraz 20 zaproszeń dla hodowców spoza tego terenu. W szkoleniu wzięło udział jedynie 30 hodowców.

Omówienie cen - porównanie cen.

Obecnie cena żywca wieprzowego wynosi w krajach zachodnich 1.20 dolara, czyli tyle, co u nas. W krajach zachodnich zdecydowanie wyższa jest cena żywca wołowego i wynosi około 2.5 raza więcej niż cena żywca wieprzowego, wołowina z młodych sztuk jest co najmniej 3 krotnie droższa od wieprzowiny (od ceny kotletów wieprzowych). Po przyłączeniu Polski do Unii Europejskiej zyskają najprawdopodobniej producenci wołowiny, a nie wieprzowiny.

1. Hodowcy macior muszą produkować warchlaki o lepszej jakości, wykorzystując zjawisko heterozji muszą produkować materiał o wyższej mięsności.

2. Oplacalność produkcji tuczników można wyraźnie zwiększyć poprzez zwiększenie stada (ilość) oraz zakup warchlaków krzyżówek ras mięsnych (jakość).

3. Największy postęp w chowie świń uzyskuje się przy stosowaniu gotowych pasz pełnoporcjowych oraz przy wykorzystywaniu specjalistycznych koncentratów.

lek.wet. Marian Zaręba

Jeszcze o psach

W poprzednim numerze naszej gazety Czytelniczka doskonale przedstawiła sprawę wałęsających się psów. Nie sądzę jednak, aby apele czy wogóle jakiekolwiek działania zmobilizowały właścicieli tych sympatycznych czworonogów do właściwej opieki nad swoimi stróżami. Temat ten był wielokrotnie omawiany na zebraniach wiejskich, komisjach i innych gremiach. Musi jeszcze wiele czasu upłynąć, aby mieszkańcy zrozumieli, że są odpowiedzialni za zwierze, które posiadają zobowiązani do zabezpieczenia przed wyjściem poza obejście, zapewnienia właściwego pomieszczenia, żywienia, itd.. W kodeksie są odpowiednie paragrafy pozwalające

policii nakładać mandaty na właścicieli, których zwierzęta (nie tylko psy) stanowią zagrożenie dla otoczenia lub ruchu drogowego. Policja jednak musi otrzymać zgłoszenie z podaniem adresu właściciela.

W związku z tym, że nie sądzę aby problem zniknął, chcę podać kilka rad jak należy zachować się wobec biegających psów. Najpierw trzeba sobie uprzytomnić, że zwierzę nie atakuje bez powodu. Nie należy panicznie się bać. Unikać gwałtownych ruchów, ucieczki, opędzania się kijami itd. Należy zachować " zimną krew ", spokojnie stanąć, pozwolić się obwąchać i pies spokojnie odejść. Gorzej jest w obejściu i tutaj należy zachować ostrożność, gdyż pies może wpuścić na podwórko, ale jeśli nie ma właściciela mogą być problemy z wyjściem.

Tyle uwag jeszcze raz o sprawie, która wogóle nie powinna istnieć gdyby, wszyscy właściwie rozumieli swoje obowiązki.

B.T.

Przetarg Przetarg

Urząd Gminy w Wilamowicach ogłosił przetarg dwustopniowy na prowadzenie komunikacji autobusowej na trasie Kęty - Pisarzowice.

Wcześniej podjęta przez Zarząd Gminy decyzja o zmianie przewoźnika od 1 - go marca br. została zmieniona wskutek przedstawienia przez MZK Kęty w dniu 22.02.96. korzystnej oferty na obsługę komunikacji bez dofinansowania ze środków budżetu gminnego.

Spisane z MZK Kęty porozumienie obowiązuje od 1.03.96. do 30.04.96.. W związku z powyższym od 1.05.1996. w/w linię będzie obsługiwał przewoźnik wybrany w wyniku ogłoszonego przetargu. Dodać należy, że w skład komisji przetargowej wchodzi przedstawiciele mieszkańców Harszówek.

K. Gabrys

Informacje

Główny Urząd Nadzoru Budowlanego do mieszkańców

Jak zmniejszyć ryzyko wybuchu gazu?

- nie zakrywać kratki wentylacyjnych .
Gdy jest sprawna wentylacja , ryzyko wybuchu jest znacznie mniejsze.

- dokonywać corocznych kontroli stanu instalacji urządzeń gazowych i kanałów wentylacyjnych w swoim mieszkaniu (jeśli jesteś jego właścicielem) lub wymagać tego od administracji bądź zarządcy budynku (jeśli nie jesteś właścicielem mieszkania). Kontrole stanu technicznego instalacji gazowej mogą przeprowadzać wyłącznie osoby posiadające specjalne kwalifikacje do wykonywania dozoru.

- nie przerabiać , nie montować , nie dokonywać samodzielnych napraw instalacji i urządzeń gazowych. Korzystać z usług specjalistów..

- w miarę możliwości wymienić (korzystając z usług fachowca) stare urządzenia gazowe (kucharki, piecyki łazienkowe) na nowe mające fabryczne zabezpieczenia odcinające dopływ gazu w razie awarii.

- zabezpieczyć licznik gazowy i zawory przed dostępem osób niepowołanych.

- wyposażać pomieszczenia , w których znajdują się instalacje i urządzenia gazowe (kuchnia , łazienka) w domowe wykrywacze gazu detektory.

Pamiętaj - gaz ziemny obecnie powszechnie stosowany nie jest trujący , natomiast produkty jego spalania mogą być trujące. Jest lżejszy od powietrza.

Uważaj - mieszanina gazu z powietrzem jest silnie wybuchowa.

Co robić gdy ulatnia się gaz ?

- nie włączać światła ani żadnych urządzeń elektrycznych.

- nie zapalać zapalek itp.

- otworzyć szeroko okna.

- zamknąć zawór gazu w mieszkaniu.

- zawiadomić pogotowie gazowe.

- zawiadomić administrację budynku.

- opuścić pomieszczenie (budynek) .

2. Przypomina się o bezwzględnym zakazie wypalania traw. Postępowanie takie jest karalne i w razie zauważenia takich działań należy natychmiast dzwonić na Komisariat Policji w Wilamowicach tel. 45 - 71 - 77 lub do Komendy Rejonowej w Bielsku Białej tel. 13 - 87 - 01.

3. Opłaty związane z wyłączeniem gruntów rolnych.

Osoby chcące budować dom, w trakcie załatwiania formalności z dokumentacją spotykają się często z problemem konieczności wniesienia opłaty za wyłączenie gruntów rolnych z produkcji rolnej. Przekazyjemy informację dotyczącą tego zagadnienia gdyż w marcu ubiegłego roku, nastąpiła zmiana przepisów w tym

zakresie.

Należność i opłaty roczne w 1996 roku dla niżej wymienionych klas gruntów :

I klasa - za 1m² - 17, 89 zł

II klasa - - 15,50 zł

IIIa klasa - - 13,12 zł

IIIb klasa - - 10,73 zł

łąki i pastwiska - - I kl. - 17,89 zł, II kl. - 14,79 zł, III kl. - 11,93 zł.

grunty niższych klas są wyłączone obecnie z opłat.

Należność pomniejsza się o wartość wolnorynkową gruntu ustaloną na podstawie umowy sprzedaży opartej na szacunku biegłego rzeczoznawcy oraz oświadczenia właściciela działki.

Opłata roczna płacona jest przez 10 lat, a jej wysokość ulega zmianie w zależności od ceny ziarna żyta ogłaszanej przez GUS.

Podstawa prawna : Dz. U. Nr 16 / 95 poz. 78.

4. Kredyty dla rolników

W dzienniku urzędowym 16 lutego 1996 roku ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie działania Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Rozporządzenie to poszerza zakres korzystania z pożyczek i kredytów. Celem tych działań jest przyspieszenie przemian, zmniejszenia bezrobocia na terenach wiejskich. Przedstawiamy informację dotyczącą możliwości otrzymania kredytów :

Kredyty inwestycyjne na zakup ziemi - oprocentowanie 5,75 %, kredyty inwestycyjne dla młodych rolników do 40 roku życia - 5,75 %, kredyty inwestycyjne dla pozostałych rolników - 13,8 - 17,85 %, kredyty inwestycyjne z zakresu przetwórstwa rolno - przemysłowego - 13,8 - 17,85 %, kredyty na inną działalność pozarolniczą stwarzające nowe miejsca pracy - 13,8 - 17,85 %, bezoprocentowe pożyczki na małą przedsiębiorczość stwarzające nowe miejsca pracy i inne.

B.T.

Zebrań wiejskie w Hecznarowicach

W obecności 73 mieszkańców, przewodniczącego Rady Miejskiej pana Bronisława Chrobaka oraz wiceburmistrza Eugeniusza Bilczewskiego odbyło się dnia 11 lutego zebranie wiejskie w Hecznarowicach. Pani sołtys Krystyna Nowak złożyła sprawozdanie z działalności Rady Sołeckiej za rok 1995. Komisja Rewizyjna złożyła wniosek o udzielenie absolutorium. Po burzliwej dyskusji, w której ksiądz proboszcz zwrócił uwagę na niepotrzebne podziały i rozbicie wewnętrzne wsi podjęto następujące uchwały:

1. Przedstawić rozliczenie kosztów ceny wody dla wsi Hecznarowice, zwłaszcza za miesiące lipiec i sierpień 1996.

2. Uregulować sprawy spornych gruntów

Kronika policyjna

Uprzejmie zawiadamiam, że w pierwszym kwartale 1996r. na terenie podległym K.P. Wilamowice zaistniało :

- 11 przestępstw z czego 5 to kradzież z włamaniem;

- ujawniono 110 wykroczeń z czego sporządzono 13 wniosków do Kolegium d/s Wykroczeń przy Sądzie Rejonowym w Bielsku-Białej; 97 wykroczeń represjonowano nakładając mandaty karne. Pouczono 96 osób za drobne wykroczenia drogowe i porządkowe. Zatrzymano 5 praw jazdy za kierowanie w stanie nietrzeźwym.

Zwracam się z uprzejmą prośbą do wszystkich mieszkańców Gminy Wilamowice, którzy posiadają pojazdy jednośladowe : motocykle, motorowery, rowery. Nadchodzi wiosna, wyjedziemy na drogę publiczną, po której będą jeździły samochody. Proszę przed pierwszym wyjazdem na drogę publiczną sprawdzić sprawność oświetlenia, stan techniczny, a przede wszystkim przypomnieć sobie przepisy - Prawo o Ruchu Drogowym.

Pozostawiając rowery zabezpieczmy je prawidłowo przed kradzieżą. Nie kupujmy również żadnych rowerów po tzw. okazyjnej cenie, ponieważ na pewno pochodzą z kradzieży i w ten sposób narażamy się na odpowiedzialność karną - paserstwo. Nikt nie sprzedaje swojej własności tanio, a gdy jest w sytuacji przymusowej to sprzedając posiada dokumenty nabycia sprzętu.

Szerokiej drogi i wielu wrażeń z jazdy jednośladowami, życzy cały stan osobowy Komisariatu Policji w Wilamowicach.

Komendant Komisariatu Policji w Wilamowicach -

st.asp. Tadeusz Ciapa.

gminy zagospodarowanych oraz przydrożnych.

3. Wnioskować o zainstalowanie kilku telefonów ogólnodostępnych na terenie wsi.

4. Ująć w planie pracy Rady Sołeckiej smolowanie drogi od p. Gaszmana w kierunku p. Ryczka.

5. Wnioskować o oświetlenie ulicy Stawowej w kierunku Piszarowic.

6. Zabezpieczyć fundamenty pod salę widowiskową w budynku OSP Hecznarowice poprzez położenie nad nimi stropu przy dobrowolnym finansowaniu przez mieszkańców.

7. Zwrócić się z pismem do dyrektora Zakładu Opieki Zdrowotnej w Oświęcimiu o zatrudnienie lekarza ogólnego oraz stomatologa dla Hecznarowic

Opr. B.T.

"Telefoniada"

Rejon Telekomunikacji w Oświęcimiu w odpowiedzi na wasze pismo w sprawie przydziału telefonów wyjaśnia: W naszej ewidencji do realizacji z terenu Hecznarowic zalega 139 wniosków w tym do 1995 roku 133. Chcąc kompleksowo załatwić wszystkie złożone wnioski należałoby wybudować nowy kabel telefoniczny od CA Wilamowice do Hecznarowic. Ponieważ wiąże się to z dużymi nakładami finansowymi nie jesteśmy w stanie sprostać temu zagadnieniu. Obecnie w ramach podpisanego kontraktu realizowane są zadania inwestycyjne na terenie innych miejscowości, gdzie na przydział telefonu oczekują wnioski z końca lat 70-tych. W poprzednich latach rozbudowana była sieć i centrala na terenie Wilamowic, teraz musimy nadrobić zaległości w innych rejonach. Z uwagi na ograniczone środki finansowe w roku 1996 nie został uwzględniony remont istniejącej sieci. Poczynimy starania aby w 1997 roku w planie remontów sieci został uwzględniony teren Hecznarowic. Wówczas zaistnieje możliwość rozbudowy sieci w systemie gospodarczym. Z chwilą zaistnienia warunków przystąpimy do realizacji zaległych wniosków, o czym każdy z wnioskodawców zostanie powiadomiony w przyznaniu abonamentu telefonicznego.

dyrektor mgr inż. Stefan Januszyk

Uczniowski Klub Sportowy

Pod patronatem Szkoły Podstawowej w Wilamowicach rozpoczął działalność Uczniowski Klub Sportowy zrzeszający rodziców i uczniów 10-12 latków, amatorów gry w piłkę nożną. Kluby takie powstają w całej Polsce, pomysłodawcą ich tworzenia był poseł Wielgus, działacz PZPN, który zginął niedawno w katastrofie samolotowej.

Dla ich działalności przewidziano pewne fundusze, cykl rozgrywek, turniejów, których zwycięzcy będą uczestniczyć nawet w meczach międzynarodowych. Z wiekiem chłopcy grający w piłkę w ramach UKS będą przechodzić pod opiekę „dorosłego” klubu, u nas LKS. Trenerem młodych piłkarzy będzie oddany sprawie mgr Adam Borys, dobry fachowiec i wychowawca młodzieży. Wiele serca i poparcie dla tej idei deklaruje też dyrektor szkoły mgr Stanisław Jonkisz. Treningi będą się odbywały w sali gimnastycznej i na boisku LKS, 3 razy w tygodniu.

Na pierwszym zebraniu wybrany został zarząd klubu: prezes Józef Wolas, sekretarz Alicja Grygierczyk, Bogusław Płonka, Wiesław Wolas, Józef Mynarski. Komisję rewizyjną tworzą Stanisław Nowak i Aleksander Krywult.

Należy życzyć powodzenia tej inicjatywie, aby dzieci korzystały z możliwości uprawiania sportu, bo tak niewiele używają ruchu, a szkoła ma wciąż niewystarczające warunki aby zaspokoić ich potrzeby.

Anna Duda

Informacja o działalności Miejsko-Gminnej Spółki Wodnej w Wilamowicach

Miejsko-Gminna Spółka Wodna w Wilamowicach powstała w 1983 roku z połączenia działających na terenie gminy Wiejskich Spółek Wodnych. Swoim działaniem obejmuje 44.620 mb rowów i 3123 ha gruntów zdrenowanych. Głównym zadaniem statutowym Spółki jest konserwacja urządzeń melioracyjnych. Środki na ten cel pochodzą ze składek członkowskich i osób nie będących członkami a odnoszących korzyści z urządzeń Spółki oraz dotacji państwa.

W dniu 1.03. 1996 roku odbyło się Walne Zgromadzenie Delegatów Spółki, które zatwierdziło sprawozdanie budżetowe Spółki za 1995 rok oraz uchwaliło budżet i plan realizacji robót na 1996 rok. W 1995 roku na ogólny plan robót wynoszący 44.845,93 zł wykonano konserwację rowów na kwotę 30.788,83 zł i naprawę uszkodzonej drenarki oraz oczyszczenie wylotów i rowków czołowych na kwotę 8.140,75 zł. Środki finansowe na wykonanie w/w robót pochodziły ze składek członkowskich i od osób nie będących członkami - 34.953,06 zł oraz 6.495,00 zł z dotacji państwa. Nie wszystkie zaplanowane roboty zostały wykonane szczególnie naprawy sieci drenarskiej. Roboty te zostaną wykonane w pierwszej kolejności w tym roku.

Planowany budżet na 1996 rok.

Planowane dochody:

-składki członkowskie 43.103,29

-składki zaległe 14.553,74

- składki „nie członków” 2.601,6

- dotacja państwa 11.277,15

Planowane wydatki:

- wartość robót ogółem 57.703,47

w tym:

- konserwacja rowów 42.824,99

- konserwacja i naprawa uszkodzonej drenarki 14.878,48

W trakcie dyskusji o dużych zaległościach w ściągłości składek postanowiono umożliwić rozłożenie zaległych składek na raty. Całość spraw związanych ze ściągłością składek, prowadzeniem księgowości oraz wykonawstwem robót zostało powierzone Rejonowemu Związkowi Spółek Wodnych w Oświęcimiu. Nadzór nad działalnością Spółki sprawowany jest przez Rejonowy Zarząd Wodnych Melioracji w Bielsku-Białej, którego przedstawiciel udziela wyjaśnień związanych z działalnością Spółki w każdy wtorek w Urzędzie Gminy Wilamowice.

Halina Chrzanowska

"DROGA" woda

Wiele emocji i wątpliwości wzbudza cena wody obowiązująca od 1.01.1996 oraz opłata stała. Otóż ZWiK w Wilamowicach wyjaśnia:

Wprowadzona miesięczna opłata stała, której wysokość w obecnej chwili wynosi 1,5zł m-c stanowi ryczałt za utrzymanie sieci wodociągowej i przyłączy domowych w stałej gotowości, niezależnie od poboru wody przez użytkowników. Opłata ta określona jest w kalkulacji ceny za 1m³ wody i wynika z kosztów eksploatacji sieci. Gdyby opłaty tej nie wyróżniono w kalkulacji i nie objęto nią wszystkich użytkowników - cena 1m³-wody byłaby wyższa. Główny ciężar ponoszenia kosztów eksploatacji sieci wodociągowej spoczywałby na mieszkańcach, dla których jest to jedyne źródło wody, a odbiorcy korzystający z wodociągu sporadycznie lub wcale nie ponosiliby praktycznie żadnych kosztów. Podkreślić tu należy, że ponad 1/4 odbiorców pobiera sezonowo tzn. wtedy, gdy w prywatnych studniach zaczyna brakować wody. Fakt ten jednak nie zwalnia ZWiK od regularnego dokonywania odczytów wodomierzy i usuwania awarii również u tych odbiorców. Nawijając do ceny za 1m³ wody Zakład wyjaśnia, że dla zachowania równowagi pomiędzy kosztami a dochodami zmuszony był podnieść cenę 1m³ wody. Rada Miejska po przeanalizowaniu przedstawionej kalkulacji podjęła tą trudną decyzję wprowadzając z dniem 1.01.1996r. cenę wody w wysokości

1)25 za m³ dla gospodarstw domowych pozostawiając równocześnie na dotychczasowym poziomie cenę za 1m³ wody dla pozostałych odbiorców tj. 1,6zł za 1m³. Decyzja ta podyktowana była zobowiązaniem ZWiK przez Urząd Antymonopolowy do wyrównania i stosowania jednakowej ceny wody zarówno dla odbiorców prywatnych jak i podmiotów gospodarczych w terminie do 30 czerwca 1997r. Pomimo starań podwyżki tej nie dało się uniknąć. O takiej wysokości ceny wody decydują następujące czynniki:

- konieczność zakupu w 65% wody z Górnośląskich Wodociągów, której cena 1m³ wynosi 0,65zł za 1m³ obecnie, natomiast od lipca br. dostawca zapowiada podwyżkę. Woda dla rejonu Harszówki jest zakupywana od MZWiK Kęty w cenie 0,84 zł za 1m³, natomiast dla przysiółka Kamieniec - Stara Wieś od Best-Wod - Bestwina w cenie 1 zł za 1m³.

- Stopniowe wyrównywanie ceny wody dla wszystkich odbiorców.

- Podwyżka cen nośników energii i materiałów.

- Zły stan techniczny sieci wodociągowej na terenie miasta a w związku z tym wysoka awaryjność na sieci.

Najważniejsze kierunki działań to:

- lokalizacja nieuszczelnności i ich usuwania
- zapobieganie nieuczciwemu poborowi wody
- systematyczna wymiana i legalizacja

M. Rupik

Majowe Dni Gminy Wilamowice

- 2 maja godz.16.00 Majowa dyskoteka dla dzieci w M GOK Wilamowice (wstęp wolny)
- 2 maja godz.17.00 Koncert orkiestry dętej OSP Wilamowice na rynku w Wilamowicach
- 3 maja godz. 10.00 Program patriotyczny przygotowany przez Szkołę Podstawową z Wilamowic i występ Zespołu Regionalnego „FIL WILAMOWICE” na boisku szkolnym w Wilamowicach.
- 11.00 Program cyrkowy dla młodzieży szkolnej (sala sportowa w Wilamowicach)
- 16.00 Impreza rekreacyjno sportowa na wesoło " Soltys i jego drużyna " - Turniej Wiosek w Wilamowicach
- 4 maja godz.18.00 „Śpiewanie wiejskich piosenek” zaprasza młodzież Klubu ZMW w Dankowicach.
- 3 maja godz. 15.00 Wielki Festyn 3 Majowy na rzecz Szkoły w Wilamowicach
- Na festynie liczne atrakcje i loteria fantowa - Wilamowice - plac przy szkole.
- Organizatorzy zapraszają i zapewniają wspaniałą zabawę.
- 3 maja Dankowice
- Wojewódzki Przegląd Orkiestr Dętych OSP
- 9.00 - 10.00 koncerty orkiestr
- 10.00 - 14.00 występy konkursowe 10 orkiestr oraz gościnnie występującego Big Bandu ZSZ nr.1 z Czechowic - Dziedzic
- 17.00 Festyn
- 4 maja godz.13.00
- „Ecik i Masztalski z wizytą w Wilamowicach!!!”
- Program estradowy w wykonaniu słynnych „Masztalskich”
- Świetna zabawa i dowcip!!!
- Sala sportowa w Wilamowicach.
- Bilety do nabycia w Szkole Podstawowej w Wilamowicach oraz przed imprezą.
- Ilość biletów ograniczona.

ZAPRASZAMY !!!

Lwowiacy pamiętają

Co roku staraniem grupy Lwowiaków odprawiana jest w Krakowie Msza św. w intencji beatyfikacji naszego rodaka Arcybiskupa Józefa Bilczewskiego.

26 marca br. o godz. 18⁰⁰ w kościele księży Misjonarzy Jego Eminencja Ks. Kardynał Franciszek Macharski odprawił Mszę św. i wygłosił homilię poświęconą życiu i działalności Sługi Bożego. Po nabożeństwie delegacja Lwowiaków podziękowała za złożenie Ofiary. zaś Ks. Kardynał w czasie krótkiego spotkania wspomniał ks. prałata Józefa Dowsilasa, który był wielkim orędownikiem Arcybiskupa i włożył dużo wysiłku w przygotowanie całej dokumentacji niezbędnej do procesu beatyfikacyjnego. Padło też pytanie o pamiątki po Józefie Bilczewskim z serdeczną zachętą do gromadzenia wszystkiego co kiedyś może znaleźć się w muzeum poświęconym Jego pamięci.

Organizatorzy postarali się aby o nabożeństwie dowiedziało się jak najwięcej osób. We wszystkich kościołach Krakowa wisiały wydrukowane afisze o terminie i miejscu Mszy św.. Świątynia była przepelniona wiernymi, modlono się gorąco o wyniesienie naszego Rodaka na Ołtarze.

B.T.

Narodziny i zgony

Wilamowice - Gąsiorek Maciej, Rozner Sebastian, Foks Wojciech, Koziel Michał, Tobiasz Kamil, Dybczyński Piotr
Pisarszowice - Zemanek Wojciech, Kasperek Aleksandra, Kiczmer Bożena, Miksa Marek, Kasperek Justyna.
Dankowice - Matlak Aleksandra, Korczyk Błażej, Domka Karolina.

Hecznarowice - Jarosz Magdalena, Połaciak Sebastian, Dworzańska Aneta, Kubiś Kornelia.

Stara Wieś - Zarębska Klaudia, Michalik Robert, Kolasa Damian, Zasole Bielański - Wójcik Konrad.

Zgony

Wilamowice - Balcarczyk Józef - 53, Skęczek Katarzyna - 85, Moś Helena - 71, Dankowice - Chmielniak Stefania - 87, Krawczyk Helena - 86, Noworyta Klara - 77, Hecznarowice - Tora Stefan - 74, Mleczko Jan - 67.

Opr. G.M.

ZAKŁAD OPTYCZNY

Ewa Kołodziejczyk

Poleca:

- pełny zakres usług optycznych
 - realizację recept zniżkowych z przychodni w Bielsku Białej, Oświęcimiu i Kętach,
 - krótkie terminy realizacji zleceń
 - konkurencyjne ceny
 - gwarancję na wykonane usługi
- Zakład czynny od poniedz. do piątku w godzinach 9⁰⁰ do 15⁰⁰

GABINET OKULISTYCZNY

lekarz medycyny - specjalista chorób oczu

WIKTOR KUPRIANOWICZ

Specjalistyczne badania i leczenie zezów, diagnostyka i leczenie chorób oczu oraz dobór okularów.

GODZINY PRZYJĘĆ PONIEDZIAŁEK od 8⁰⁰ do 10⁰⁰

ZAPRASZAMY

DZIEJE STAREJ WSI

Pierwsze czasopisma, o których wiadomo, że docierały do Starej Wsi systematycznie, były sprowadzane od 1875 roku przez księdza wikarego Edwarda Morawskiego „Chata”, „Nowiny”, „Wieniec” i „Pszczółka oraz „Posłaniec Serca Jezusowego”.

W 1887 roku z inicjatywy nauczyciela Józefa Foxa i gospodarza Józefa Wojciecha oraz przy poparciu ówczesnego proboszcza Antoniego Adamusa założono w Starej Wsi kółko rolnicze. Trudniło się ono między innymi prowadzeniem sklepiku w domu przy moście w centrum Starej Wsi. Dom ten pamiętają jeszcze najstarsi mieszkańcy, a miejsce to do dziś określa się: „Przy Kółku”. Po trzech latach od założenia kółka w 1890 roku staraniem księdza Adamusa, Towarzystwo Oświaty z Krakowa założyło przy nim „Czytelnię Ludową”.

Rok 1894 to rok założenia „Towarzystwa Ochotniczej Straży Ogniowej” w Starej Wsi, czyli Ochotniczej Staraży Pożarnej, której 100 lecie obchodziliśmy w 1994 roku.

Głównymi inicjatorami straży a zarazem pierwszymi członkami jej zarządu byli Jerzy Piwocki - starosta bielski i właściciel dworu w Starej Wsi, proboszcz Antoni Adamus, Jan Markiel - wójt Starej Wsi górnej i Józef Wojciech. Pierwszą strażnicę w postaci szopy wybudowano po prawej stronie drogi w kierunku Dankowic, na działce przy obecnym ogrodzeniu szkoły. Kolejną remizę wzniesiono dopiero w roku 1924 w rogu byłego ogrodu dworu dolnego. (zainteresowanych szerzej historią straży orkiestry dętej w Starej Wsi odsyłam do monografii dotyczącej tej tematyki, wydanej w roku 1994.

W roku 1899 dwór w Starej Wsi górnej kupił od Jerzego Piwockiego ksiądz prałat Franciszek Biberstein Starowieyski. Uczynił to głównie z pobudek patriotycznych - rodzinnych, jako, że Stara Wieś była siedzibą Bibersteinów Starowieyskich od kilku wieków. W ten sposób Bibersteinowie znów powrócili do Starej Wsi po 65 latach. W podzięce dla Boga za odzyskanie majątku rodzowego, ksiądz prałat wybudował obok dworu kaplicę Serca Jezusowego, stojącą tam do dziś.

W roku 1906 ksiądz prałat Starowieyski nabył parcelę wraz ze starym budynkiem karczmy, którą w roku 1918 przeznaczył jako fundację pod budowę Domu Katolickiego. Budowę rozpoczęto dopiero w roku 1937. Po II wojnie światowej budynek w stanie surowym odebrały ówczesne władze państwowe i zaadaptowały na Dom Gromadzki, zwany też Domem Ludowym.

Ksiądz prałat Franciszek Starowieyski zmarł w Krakowie w 1924 roku. Jednak na własne życzenie został pochowany na starowiejskim cmentarzu. Majątek jego przejął bratanek - Ludwik Starowieyski, który był jego właścicielem do wybuchu wojny w 1939 roku. Ksiądz Franciszek Biberstein Starowieyski jest jedną z piękniejszych postaci związanych z historią Starej Wsi, którą warto zapamiętać.

Jako że cmentarz okalający kościół był już zbyt ciasny, postanowiono założyć nowy obszerniejszy, a stary zlikwidować. Nowy cmentarz założono na terenie ogrodu szkolnego za płotem kościelnym, a poświęcił go w 1905r ks. proboszcz Jan Głabiński. W 1909 r. na zakupionej od Józefa Wojciecha działce rozpoczęto budowę nowej murowanej szkoły o dwóch salach lekcyjnych. Po kolejnych rozbudowach i remontach przybrała ona obecny wygląd. Nadal jednak wykorzystywano do nauczania również i starą szkołę. Ostatni z właścicieli dolnego dworu Robert Jankowski, który w 1912r podjął decyzję sprzedaży swego majątku. Majątek ten o powierzchni 283 morgi wraz z budynkami nabył za 245000 koron Morawski Agramalny i Przemysłowy Bank w Brnie, który niezwłocznie dokonał jego parcelacji i sprzedaży głównie mieszkańcom Starej Wsi. Sam budynek mieszkalny dworu nabyły gminy Starej Wsi górnej i dolnej, które już w 1916r odsprzedały go Władysławowi Kamińskiemu, dyrektorowi Urzędu Ksiąg Gruntowych w Krakowie. Ostatecznie budynek ten wraz z ogrodem nabył w 1936r Władysław Pieczka, którego rodzina jest w jego posiadaniu do dziś. Władysław Kamiński wraz z innymi członkami rodziny spoczywa na cmentarzu w Starej Wsi.

Początki orkiestry dętej, tak znaną i cenioną dziś sięgają roku



Na fotografii: Mieszkańcy Starej Wsi w czasie I wojny.

1913, kiedy to uformowała się pierwsza grupa muzyków. Od 1928r działał w niej najbardziej zasłużony jej członek i główny współtwórca późniejszych jej sukcesów Stefan Nycz. Wykształcił on całe pokolenie muzyków.

W 1914r na pielgrzymkę do Ziemi Świętej udali się ks. Jan Głabiński oraz organista Wincenty Mynarski, Jan Czader i Wincenty Markiel. Wydarzenia związane z wybuchem I wojny światowej zastały ich właśnie tam. Wspomniana wojna w latach 1914-1918 była tragiczną dla mieszkańców Starej Wsi, będącej jak wiemy pod zaborem austriackim. Prawie wszyscy mężczyźni w wieku poborowym zostali zwerbowani do wojska austriackiego. W wiosce pozostali głównie kobiety z dziećmi i ludzie starsi. Zapanowała straszliwa bieda i prawie głód. Zginęło z Starej Wsi na tej wojnie 30 mężczyzn, których mogiły rozsiane są po Europie, Azji, a nawet w Afryce. Reszta zwerbowanych powróciła dopiero w 1918r i częściowo została wcielona lub wstąpiła ochotniczo do wojska polskiego. Jako przykład tragedii rodzinnych można podać fakt, iż z rodziny Pieczków w Starej Wsi dolnej na wojnę wyruszyło 5 braci, z których zginęło 3, a tylko 2 powróciło. Na cele wojenne zabrano 2 dzwony kościelne pozostawiając tylko 1, który służy parafii do dzisiaj. (cdn.)

opr. Stanisław Gąwlik

Z NASŁUCHU

Wielce interesującą burzę wywołało ostatnio otwarcie sklepu z odzieżą używaną w jednej z miejscowości naszej gminy. Sklep, jak sklep : półki, wieszaki, sprzedawca czyli normalka, ale nie dla wszystkich. Oburzenie wywołała i lokalizacja i asortyment. No cóż, miejscowe przedszkole wydzierzało kilkumetrowe pomieszczenie, ale z rozpoznania wiem, że oprócz korzyści z dzierżawy to wszystko, co je łączy z owym sklepem - jest to bowiem oddzielne pomieszczenie z oddzielnym wejściem. Słowem - „burza w szklance wody”. Pewnie, że chlubniejsze byłoby sąsiedztwo z powiedzmy gabinetem kosmetycznym czy chociaż fryzjerskim. Sklep z ciuchami to też przecież żadna ujmą zważywszy, że istnieje w każdej miejscinie, a po wtóre - od samego początku istnienia ma stałe klientów - co świadczy, że i tu jest dla kogoś potrzebny.

Rozumiem również, że asortyment sklepu może u niektórych budzić niesmak. Ale czy jesteśmy tak małostkowi, by przejmować się, że ktoś nosi na odzieży metkę Made in Germany lub Made in Taiwan? Chyba, że naszą oceną człowieka jest jego ubiór? Uczono mnie, że grunt to wyglądać w miarę estetycznie w czystej odzieży. Stąd też jest dla mnie sprawą podrzędną, kto co nosi na sobie i gdzie robi zakupy.

Powyższa sprawa nasunęła inną refleksję. Dlaczego tak często nasz krytycyzm, rady, uwagi nie zmierzają w kierunku prawdziwie istotnych spraw? Nie oburza nas fakt brudnych, zaśmieconych dróg, a po obecnych, wiosennych roztopach wygląda to żenująco. A przecież śmieci nie spadły znikąd, zostawił je ktoś. Dygresja będzie tu moje wspomnienie z dzieciństwa.

Za wyrzucony obok kosza papier zbesztala mnie starsza, całkiem obca osoba. Było mi wstyd, ale podziało - sytuacja nie powtórzyła się. Ktoś powie - czasy się zmieniają, młodzież jest inna. Myślę, że jest inaczej. Prawdopodobnie wystarczy przypomnieć w takiej sytuacji do czego służy ów kosz. Ale albo nie mamy odwagi wyrazić wprost, albo niewiele nas to obchodzi. Bardziej nas bulwersują zielone firanki u sąsiadki i nowy samochód sąsiada, gdyż nasza tolerancja nie może tego zdzierżyć.

Również wobec innych słabostek wykazujemy się najwyższym zrozumieniem. To nic, że inny sąsiad w stanie wskazującym wyczynia awantury bijąc dzieci. Owszem, żal nam dzieci, ale gdy ów awanturник znajdzie się „w potrzebie”, postawimy kielicha, pożyczymy „pół”, jak trzeba. Ot, nasza tolerancja i miłosierdzie bliźniego. Nie szczędzimy też krytyki i tu raczej słusznej, naszemu fiskusowi, że „zdiera” z nas podatki, ale nie przeszkadzają nam znajomi, którzy dorabiają nie płacąc podatków, bo przecież „jakoś żyć trzeba... Czyżby podwójna moralność?

Przykłady można mnożyć i będą rosły w postępie geometrycznym. I wcale nierzadko nasza krytyka, tolerancja, uwagi są nieadekwatne do sytuacji, co mnie osobiście zastanawia. Może jednak wzbudzimy w sobie trochę refleksji, przesuniemy nieco środek ciężkości naszej tolerancji. Osobiście cenię sobie zdrową krytykę, a nawet dobre rady typu „a w moich czasach...”. Pozwala to także na siebie spojrzeć trochę z boku (dla uspokojenia wszystkich przerażonych - to wcale nie zjawisko rozdwojenia jaźni!). Bądźmy więc tolerancyjni i krytyczni, ale mądrze i sensownie. Miejmy nadzieję, że zwrócimy uwagę na poważniejsze obiekty naszych rozważań niż zwykły sklepik o wymiarach 4 x 5 m.

D.Ć.

Dyskusja nad budżetem

Należy się podziękowanie Władzom Gminy i Redakcji Gazety za opublikowanie budżetu gminy na 1996 rok.

Budżet jest szczegółowo opracowany, lecz nie doczytałem się przeznaczenia środków na sfinansowanie remontów i kontynuację budów na terenie miasta i gminy - uważam, że takie na naszym terenie istnieją. W Dankowicach np. jest konieczny remont budynku Ośrodka Zdrowia i Przedszkola, na który wydatkowano już pół miliarda zł. na zakup materiałów tj. drzewa i blachy na pokrycie dachu. W przedstawionym budżecie brak jest przeznaczenia środków na kontynuację tego remontu. - czyli nasuwa się wniosek, że dotychczasowy wydatek ulegnie zniszczeniu.

Chciałbym odnieść się do kilku planowanych wydatków, których celowość moim zdaniem nie jest uzasadniona:

1. Dotacja dla Zakładów Wodociągów i Kanalizacji 215 mln. starych zł.

- woda od 1.01.1996 podrożała o 32% i prawdopodobnie oparta została na kalkulacji kosztów - więc dlaczego jeszcze dotacja?

2. Przeciwdziałania alkoholizmowi 177 mln. zł i izba wytrzeźwień 15 mln. zł. razem 192 mln. st. zł.

- tu zauważam pewną sprzeczność w postępowaniu, bowiem nie kto inny jak Rada Gminna przyznala koncesję na handel alkoholem i sklep na sklepie i każda knajpa otrzymała koncesję na handel alkoholem, więc popiera się spożycie, to wydatki na przeciwdziałanie są absolutnie zbędne.

Jest jeszcze jedno źródło finansowania wydatków na 1996 rok, o którym nie wspomina budżet a mianowicie nadwyżka budżetowa z 1995 roku, wynosząca ponad 2 miliardy zł. Przy odrobinie dobrej woli i gospodarności i z tych środków można by przeznaczyć środki na w/w remont.

Uzbierane z powyższych dwóch punktów 407 mln. st. zł. wnioskuję Wysokiej Radzie przesunięcie tychże na remont budynku Ośrodka Zdrowia.

Muszę dodać, że wykonanie w/w remontu jest sprawą nie cierpiącą zwłoki, bowiem obecne pokrycie dachu jest uszkodzone i przy większym wietrze może być zerwane i zostanie zalany i zniszczony budynek, co w konsekwencji może kosztować znacznie więcej niż zapobiegawczy remont. Przy okazji wnioskuję o podanie do publicznej wiadomości za pośrednictwem między innymi Gazety rozpracowanie dochodów na poszczególne sołectwa z równoczesnym ich zagospodarowaniem ile do puli wspólnej a ile na poszczególne sołectwa.

Marcińczyk Leon Dankowice



Wielkanocna impresja Foto: A.Nowak

Osadnictwo na naszym terenie

(opracowanie prof. Norberta Morcińca)

Jak wykazały badania S.Inglota (Problem kolonizacji flamandzko-holenderskiej w Niemczech i w Polsce, "Kwartalnik Historyczny", 1929) i B.Zientary (Walonowie na Śląsku w XII i w XIII wieku, "Przegląd Historyczny", 1975), kolonizację niemiecką na Śląsku poprzedziła imigracja ludności belgijskiej. Ślady kolonizacji walońskiej odnajdujemy m.in. w nazwach wsi zachowanych w dokumentach śląskich, takich jak Cridel Gallicum (niem. Kreidel) lub Preuacovich Gallicorum (Niem. Wallendorf). Jeszcze pod koniec XII w. Piotr Włostowicz założył u stóp góry Ślęży klasztor kanoników regularnych dla zakonników sprowadzonych z Arrouaise (hrabstwo Artois). W tym samym czasie w ówczesnym Wrocławiu istniała osada (vicus) tkaczy walońskich (platea Romanorum). Brak bezpośrednich dowodów źródłowych popierających tezę Bardacha o flamandzkim pochodzeniu pierwotnych osadników Wilamowic przybyłych na ziemię oświęcimską z arcybiskupstwa magdeburskiego, skłoniły autora niniejszego artykułu do przebadania niemieckich źródeł historycznych oraz przeanalizowania wyników niemieckich prac dialektologicznych dotyczących osadnictwa flamandzkiego w Niemczech oraz kolonizacji Śląska. Materiały źródłowe warte w pracach Kottschkego (Quzellen zur Geschichte der deutschen Ostkolonisation im 12. bis 14. Jahrhundert, 1931) oraz Quirina (Die deutsche Ostsiedlung im Mittelalter, 1954) świadczą o osadnictwie „Holendrów nazwanych też Flamandami” na mokradłach nadbrzeżnych dolnej Wezery (1106), w miejscowości Flamingen koło

Schulpforta w Górnej Saksonii (1152) w miejscowości Kuhren w Miśni (1154) oraz w arcybiskupstwie magdeburskim w Wusterwitz nad Havelą (1159). Starsze niemieckie badania dialektologiczne (F.Karg, Flämische Sprachspuren in der Halle-Leipziger Bucht, 1933 i in.) dochodziły do wniosków o masowym osadnictwie flamandzkim w dorzeczu Soły, Muldy, Łaby i Czarnej Elstery, a więc na terenach, które według dialektologów niemieckich stały się bazą wypadową osadnictwa na Śląsku i w zachodniej Polsce. Poglądy te nie znalazły jednak potwierdzenia w nowszych szczegółowych pracach dialektologicznych (Th. Frings, 1956, P. van Polenz, 1954, K. Bischoff, 1954 i 1963, R. Grobe, 1955, H. Becker i G. Bergmann, 1969), które wykazały, że cechy językowe uznawane w starszych pracach za flamandzkie. Autorzy tych prac są zdania, iż na obszarze, który w XII w. stał się terenem źródłowym kolonizacji Śląska i zachodniej Polski istniały jedynie pojedyncze flamandzko-holenderskie grupy osiedleniowe, które szybko zasymilowały się z pozostałymi kolonistami, pochodzącymi w swej masie z Turynii oraz wschodniej i środkowej Frankonii. W obliczu braku dowodów źródłowych dotyczących pochodzenia pierwotnych osadników Wilamowic decydujące znaczenie przypada argumentom uzyskanym z analizy językowej dialektu Wilamowic. Gwara ta została szczegółowo opracowana przez Adama Kleczkowskiego w dwóch monografiach: Dialekt Wilamowic w zachodniej Galicji. Fonetyka i Flaksja, Kraków 1920, oraz Dialekt Wilamowic w zachodniej Galicji. Składnia (szyk wyrazów), Poznań 1921. Ponadto dysponujemy również słownikiem tego dialektu Hermanna Mojmira (opracowanym przez A. Kleczkowskiego i H. Andersa) pt. Worterbuch der deutschen Mundart von Wilamowice, Kraków 1930-1936. Chociaż analizy Kleczkowskiego wymagają w świetle późniejszych prac dialektu śląsko-niemieckiego i prac nad gwarami wysp językowych pewnych korekt, to jednak wynika z nich w sposób jednoznaczny, że gwara wilamowicka jest dialektem śląsko-niemieckim. Wskazują na to zarówno cechy fonologiczne i morfologiczne. Według Kleczkowskiego,

dialekt wilamowicki stanowi wraz z innymi dialektami śląskimi jednolitą całość, a różnice poszczególnych gwar polegają na rozwoju późniejszym. W kolonizacji XIII w. biorą udział przede wszystkim wschodni Turyniowie i wschodni Frankowie, którzy zmuszeni przełudnieniem i brakiem środków do życia szli na Śląsk, a stąd dalej, żeby pod opieką przede wszystkim Piastów, panów polskich i klasztorów stworzyć sobie nową ojczyznę. Jednak koloniści niemieccy, pochodzący ostatecznie z wschodniej Turynii i wschodniej Frankonii, nie przyszli do Wilamowic, podobnie jak na całe terytorium śląsko-galicjskie wprost z kraju rodzinnego, lecz mieszkali już jakiś czas na skolonizowanym częściowo Śląsku, zanim udali się dalej na wschód do dzisiejszych siedzib. Dokładniejsza analiza wykazała, że Wilamowickie w swojej dawnej warstwie jest śląsko-galicjską gwarą wiejską, natomiast w nowszej warstwie z coraz silniejszymi wpływami nie tylko niemieckiego języka literackiego, lecz również miejskiego austriackiego. Kleczkowski stwierdza jednak też, że w słownictwie wilamowickim można się dopatrzeć również śladów najdawniejszej kolonizacji dolnofrankowskiej czy flamandzkiej, która w połowie XII w. przez Niemcy szła aż do węgier i Siedmiogrodu. Uważa jednak, że z uwagi na brak szczegółowych prac z niemieckiej leksyko-grafii dialektologicznej stwierdzenie ich flamandzkiego pochodzenia jest przedwczesne. Od ukazania się prac Kleczkowskiego minęło ponad 60 lat. W tym okresie ukazały się nie tylko szczegółowe słowniki gwar niemieckich i niderlandzkich, lecz również atlasy językowe rejestrujące na mapach zasięg terytorialny licznych wyrazów. Przeprowadzona przez nas analiza słownictwa gwary wilamowickiej wykazała, że zawiera ona nieliczną grupę wyrazów pochodzenia dolno-niemieckiego, które z powodzeniem wyjaśnić można udziałem kolonizatorów pochodzących z Turynii, której część północna w XIII w., należała jeszcze do dolnoniemieckiego obszaru językowego. Nie znaleźliśmy natomiast wyrazów, które miałyby wyłącznie paralele w dialektach niderlandzkiego obszaru językowego.

„Wilamowice i Okolice”

Pismo Samorządu Terytorialnego Gminy
Wilamowice

Adres Redakcji: Miejsko Gminny Ośrodek
Kultury w Wilamowicach ul. S. Staszica 2
tel: 457-345 fax: 457-411

Redakcja: Barbara Tomanek (red. nac.),
Aleksander Nowak, Anna Pasierbek,
Anna Duda, Michał Sobański, Stanisław
Gawlik, Ryszard Grzybowski, Tadeusz
Stawowczyk, Dorota Cwiernia.

Opracowanie i skład komputerowy
Jolanta Danek.

Dyżury Redakcji: M GOK Wilamowice
we wtorki od godz. 18.00 do 20.00

Druk: „ANTYK” Hecznarowice